

Wczoraj w Trójce otwarto następny oddział covidowy. Czy to wystarczy?



Oddział covidowy w „Trójce” w Tarnowskich Górach. Po 4 godzinach kombinezon jest w środku mokry, pracująca w nim osoba traci znaczącą część płynów, ma zawroty głowy i jest wyczerpana

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

Wczoraj w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach otwarto dodatkowy oddział covidowy. Liczbę miejsc dla zakażonych zwiększono z 15 do 50. Dotychczasowy oddział dla chorych na COVID-19 od kilku tygodni był wypełniony w 100 proc. Trafiają tam coraz młodsze osoby, coraz więcej osób cierpiących na inne choroby ma kłopoty z dostępem do pomocy medycznej, a szpitale mają coraz większe problemy z personelem. Zbliżamy się do przepaści.

Czytaj – str. 3

Więzienie za zabójstwo syna

Był Dzień Kobiet. **Świętowanie zakończyło się tragicznie – na podłodze znaleziono martwego mężczyznę.** O zabójstwo oskarżono matkę, miała mu wbić nóż w plecy. Sąd wydał wyrok, obrońca oskarżonej się od niego odwołał.

AGNIESZKA RECZKIN

Do tragicznych wydarzeń doszło dwa lata temu w domu w Bobrownikach Śląskich. Na gorze mieszkała matka – 65-letnia R., na dole jeden z jej synów – 34-letni A. Oboje nadużywali alkoholu. W Dniu Kobiet do domu przyszedł drugi syn

– M., któremu towarzyszył pasierb. Złożył matce życzenia, przyniósł kwiaty i piwo. Świętowali więc z procentami, a domownicy już wcześniej trzeźwi nie byli.

W pewnym momencie dziecko chciało już iść do domu, więc M. pożegnał się i wyszedł. Jego brat odprowadził go do drzwi, po czym zamknął je od środka na klucz.

Potem poszedł pić razem z matką. W pewnym momencie kobieta poczuła się senna i poszła spać – przynajmniej tak twierdzi. Późnym wieczorem zadzwoniła do drugiego syna – M. Powiedziała, że jego brat leży na podłodze, jest błądy i się nie rusza. M. kazał jej od razu dzwonić po pogotowie.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

NAJBARDZIEJ ZDENERWOWAŁO MNIE LEKCEWAŻĄCE PODEJŚCIE URZĘDNIKÓW

► – Od lat nie możemy się doprosić remontu naszej ulicy. Jednak najbardziej przykre jest to, jak mieszkańców traktują urzędnicy – mówi Aniela Renk, mieszkanka Rept Śląskich.

Czytaj – str. 5

DZIECI W SZKOŁACH JEDZĄ HOT DOGI? RODZICE SIĘ SKARŻĄ

► Radny miejski Łukasz Garus pyta, jak są żywione dzieci w tarnogórskich żłobkach, przedszkolach i szkołach. Jest zaniepokojony, że dzieci dostają śmieciowe jedzenie.

Czytaj – str. 6

Z MUZEUM SKRADZIONO KOŁOWROTEK

► Z Muzeum Instytutu Tarnogórskiego skradziono XIX-wieczny kołowrotek. Łup jest nietypowy, więc przedstawiciele muzeum proszą o pomoc

– może ktoś zauważył osobę, która niosła eksponat?

Czytaj – str. 7

KTO MORDUJE KOTY W RYBNEJ?

► Na ul. Racławickiej w Tarnowskich Górach giną koty. Z grupki 20, które były tam od lat dokarmiane, zostały dwa. Bez śladu zaczynają znikać również koty domowe. O sprawie została poinformowana policja po tym, jak kot umierał w męczarniach przed jednym z domów.

Czytaj – str. 8

ŻYCIE W STREFIE ZERO. DOCENIONO FOTOREPORTAŻ TARNOGÓRZANKI

► Fotoreportaż „Strefa zero” tarnogórzanki Wiktorii Kot zdobył I nagrodę w konkursie fotografii dokumentalnej Tychy Press Photo 2021. Zdjęcia pokazują codzienną pracę personelu medycznego w tyskim szpitalu Megrez, przekształ-

conym w placówkę dla zakażonych koronawirusem.

Czytaj – str. 9

JEDNA Z NAJOKAZALSZYCH REZYDENCJI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

► Obecny pałac w Brynku nie jest pierwszym, który zdołał to miejsce. Wzniesiono go ponad 100 lat temu. Właściciele decydując o tym, jak ma wyglądać ich przyszła rezydencja, wybrali styl nieobecny wówczas na Śląsku.

Czytaj – str. 11

POSTAWIĄ WITACZE Z LOGIEM UNESCO

► Po upływie ponad 3 lat od wpisania Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach oraz pozostałych obiektów na Listę światowego dziedzictwa UNESCO przy wjazdach do miasta staną witacze z logo UNESCO.

Czytaj – str. 13

Tu leży bomba

– Skoro firma tak szybko mogła tu przywieźć skażoną ziemię, to dlaczego tak długo trwa zmuszenie jej, żeby ją stąd zabrała? – pyta Jan Lipka, który skontaktował się z redakcją. Na parceli, na której wysypano odpady, umieścił baner z napisem „Tu leży bomba”.

O sprawie ziemi z robót prowadzonych na terenie Huty Cynku Miasteczko Śląskie, którą zwieziono w okolice ul. Śląskiej i Łąkowej w dzielnicy Żyglinek, pisaliśmy ponad miesiąc temu. Po przebadaniu próbek okazało się, że są one zanieczyszczone cynkiem, ołowiem oraz kadmem. Normy są przekroczone kilkadziesiąt razy.

Wygląda na to, że sprawa ugrzęzła w procedurach, a wy-



Na parceli, na której wysypano odpady, Jan Lipka umieścił baner z napisem „Tu leży bomba”

FOT. ARCHIWUM

jaśnienia miasteczkowskiego urzędu są dla mieszkańców niezrozumiałe. „WIOS kończy badania próbek na wymywalność metali ciężkich, oficjalne wyniki mamy otrzymać na początku przyszłego tygodnia. W Urzędzie Miejskim trwa postępowanie administracyjne w celu wydania decyzji nakazującej usunięcie odpadów. Czekamy na uzupełnienie

dokumentów ze strony firm zaangażowanych w sprawę. Dokumenty pozyskane do tej pory zostały udostępnione prokuraturze” – poinformował 11 marca Michał Skrzydło, burmistrz Miasteczka Śląskiego. Minął ponad tydzień, a o oficjalnych wynikach badań WIOS na stronie internetowej miasta i profilu facebookowym burmistrza cisza.

Tymczasem już 11 lutego Małgorzata Zielonka, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska w Katowicach, poinformowała nas, że zbadano próbki gleby. – Wyniki jednej z nich wykazały, że odpady w postaci ziemi pochodzącej z robót budowlanych, prowadzonych na terenie Huty Cynku, są w znacznym stopniu zanieczyszczone cynkiem, ołowiem oraz kadmem – powiedziała wówczas.

Przekroczenie dopuszczalnej normy kadmu było 65-krotne, ołowiu 30-krotne, cynku prawie 20-krotne. Ale procedury nadal trwają i nie wskazuje na to, żeby szybko doprowadzono sprawę do końca.

(MIR)

105-LATKA ZE ŚWIĘTOSZOWIC



15 marca mieszkanka Świętoszowic, pani Gertrud Fronczek, obchodziła 105. rocznicę urodzin. Na świat przyszła w czasie I wojny światowej. Z okazji wyjątkowego jubileuszu pani Fronczek otrzymała list gratulacyjny, kosz prezentowy i bukiet kwiatów od wójta Zbrosławic Wiesława Olszewskiego oraz kwiaty od sołtysa Krzysztofa Kowalika i rady sołeckiej Świętoszowic. Urodziny spędzała w gronie najbliższych. (AI)

FOT. UG W ZBROSŁAWICACH

ZMARŁ BP GERARD KUSZ

15 marca zmarł bp Gerard Kusz. W październiku skończyłby 82 lata. Przez wiele lat był biskupem pomocniczym diecezji gliwickiej. Pogrzeb odbył się w minioną sobotę. Bp Gerard Kusz nieraz gościł też w Tarnowskich Górach. Był m.in. patronem honorowym Konkursu Papieskiego. To podczas jednej z jego edycji otrzymał odznakę „Przyjaciel Dziecka” Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (na zdj.). (ESP)

FOT. AGNIESZKA RECZKIN



Uprawiał konopie w garażu w Sowicach

Policjanci zlikwidowali nielegalną uprawę konopi indyjskich i zatrzymali „plantatora”.

Tarnogórcy kryminalni ustalili, że w jednym z garaży w dzielnicy Tarnowskich Gór – w Sowicach prowadzona jest uprawa konopi

indyjskich. Policjanci weszli do garażu, którym zarządzał 32-latek. Jak się okazało, na końcu pomieszczenia mężczyzna ustawił namioty, w których uprawiał rośliny. Plantacja wyposażona była w specjalny sprzęt oświetleniowy i grzewczy. Śledczy zabezpieczyli 14 krzewów

konopi i ścięte już świeże liście.

Podczas przeszukania mieszkania podejrzanego znaleziono kilkadziesiąt foliowych woreczków z marihuaną. Z przejętego towaru można było przygotować ponad 400 sztuk dilerkich narkotyku. Materiał dowo-

dowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanemu zarzutów uprawy i posiadania znacznej ilości środków odurzających.

Za popełnione przestępstwa podejrzanemu grozi kara do 10 lat więzienia. Prokurator objął 32-latkę policyjnym dozorem. (EKA)

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrologi

Wyrazy współczucia i wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

Matki

Panu Burmistrzowi
dr. Gabrielowi Toborowi
wraz z Rodziną
składają:

Zarząd i pracownicy Przychodni Lekarskiej
RAD-MED Sp. z o.o. w Radzionkowie.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci naszego pracownika

Pana Łukasza Janczura

Wyrazy głębokiego
współczucia i żalu Rodzinie

składają:

Członkowie Zarządu i pracownicy
Nitroerg S.A.

nekrologi

Panu Gabrielowi Toborowi
burmistrzowi miasta Radzionków,
wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
radni Rady Miasta
oraz pracownicy Urzędu Miasta Radzionków

„Nie ma lepszej pogody niż pogoda ducha”

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ksiedza Gerarda Kusza
wieloletniego biskupa pomocniczego
Diecezji Gliwickiej.

Wydaje się, że był z nami „od zawsze”,
zawsze też zarażał dobrym humorem,
otwartością i chęcią wysłuchania innych.

Darzył Tarnowskie Góry wielką sympatią, tarnogórzanie
obdarzali Go nie tylko sympatią, ale i szacunkiem.
Bóg zapłać Księżu Biskupie! Spoczywaj w Panu.

Arkadiusz Czech,
Burmistrz Miasta
Tarnowskie Góry

Adrian Wolnik,
Pzewodniczący
Rady Miejskiej



Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Biuro ogłoszeń czynne: poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 12 (3261), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 6.000 egz.

OTWARTO KOLEJNY ODDZIAŁ COVIDOWY

Wczoraj w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach otwarto dodatkowy oddział covidowy. Liczbę miejsc dla zakażonych zwiększono z 15 do 50. Dotychczasowy oddział dla chorych na COVID-19 od kilku tygodni był wypełniony w 100 proc. **Trafiają tam coraz młodsze osoby, coraz więcej osób cierpiących na inne choroby ma kłopoty z dostępem do pomocy medycznej, a szpitale mają coraz większe problemy z personelem. Zbliżamy się do przepaści.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W ubiegły wtorek prezes „Trójki” otrzymał polecenie ministra zdrowia zwiększenia liczby łóżek covidowych do 50, w tym 6 z respiratorami oraz 4 miejsc izolacyjnych na szpitalnym oddziale ratunkowym, gdzie trafiają osoby z podejrzeniem SARS-CoV-2. – Za nowymi zadaniami niestety nie idą żadne pieniądze na przystosowanie pomieszczeń. Dlatego zacząłem jeździć po sponsorach – mówi prezes WSP Leszek Jagodziński.

Dotychczasowy oddział covidowy utworzono jesienią ubiegłego roku w miejsce pediatrii. Znajduje się nad SOR, skąd, bez narażania innych pacjentów, można najkrótszą drogą przetransportować zakażonych na dedykowane im miejsca. Nad pediatrią znajduje się pierwszy oddział internistyczny, który też przekształcono na covidowy, ale gdy liczba zakażeń znacznie spadła, przywrócono internę. Niestety, na krótko.

Coraz więcej covidowców

– Oddział covidowy jest wypełniony od trzech tygodni. W poprzedni weekend pogotowie przywiozło 10 pacjentów z koronawirusem. Co mieliśmy zrobić? Zostali przyjęci na internę, nie dało się ich przekazać do innych szpitali z powodu braku miejsc – mówi prezes Jagodziński. 19 marca w „Trójce” leczono 25 pacjentów chorych na COVID-19.

Jednak dotychczasowe doświadczenia szpitala pokazują, że pozostały, drugi oddział internistyczny na dłuższą metę sobie nie poradzi. Aby zabezpieczyć potrzeby powiatu tarnogórskiego, konieczne jest przywrócenie całej interny. – W całym województwie brakuje łóżek internistycznych, choroby serca i inne schorzenia przecież nie skończyły się wraz z nadejściem pandemii. Chyba nikt nie chce, żeby doszło do sytuacji, że pogotowie



Strefy na oddziale covidowym dzieli śluza, gdzie prowadzona jest dezynfekcja. Na pierwszym planie mata dezynfekująca przeznaczona dla obuwia

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

ratunkowe przestałoby jeździć do pacjentów np. z obrzękiem płuc, bo nie byłoby dokąd ich zawieźć – mówi prezes. Podobna sytuacja jest na innych oddziałach.

– Mamy 60 miejsc na psychiatrii, ale po roku pandemii przyrost schorzeń psychiatrycznych jest tak duży, że gdybyśmy mieli i 200 łóżek, wszystkie byłyby zajęte. Na niektórych oddziałach prowadzone są programy, związane z regularnym podawaniem leków i jeżeli pacjent ich nie otrzyma w terminie, to jego stan zdrowia się istotnie pogorszy. Jednym z obserwowanych przez nas powikłań po przechorowaniu COVID-19 są udary i fatalnym pomysłem byłoby zamknięcie naszego pododdziału udarowego. Kierując się takimi względami, ale także tym, że ostatnie piętro najłatwiej odizolować, zdecydowałem o przekształceniu oddziałów urologicznego i chirurgicznego na oddział covidowy – mówi prezes.

Narastają problemy

Pacjentów oddziałów urologicznego i chirurgicznego, w zależności od stanu zdrowia, wypisano do domu lub przekazano do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu. W Tarnowskich Górach została jeszcze

możliwość wykonywania doraźnych zabiegów chirurgicznych, w sali operacyjnej na SOR. Nie ma jednak co się łudzić, że zmiany wymuszone decyzją ministra, nie pogorszą sytuacji osób wymagających hospitalizacji z innych powodów niż koronawirus.

– Są olbrzymie problemy z dostaniem się do tzw. łóżek niecovidowych – mówi szef szpitala. – Jeżeli niemal co czwarte łóżko szpitalne w województwie śląskim przekształcono na covidowe, to o tyle zmalały szanse na hospitalizację chorych z innymi schorzeniami.

W czwartek rano na piątym piętrze „Trójki” trwało montowanie sieci dla gazów medycznych, przygotowania do wygrodzienia śluzy, z utworzeniem której wiązały się roboty budowlane. Śluza dzieli dwie strefy oddziału covidowego: zieloną oraz czerwoną, gdzie przebywają zakażeni pacjenci.

Na oddziale covidowym

Do strefy czerwonej personel wchodzi na 4 godziny w kombinezonach ochronnych, goglach, rękawiczkach itd. W tym czasie nie ma szans, żeby się napić, pójść do toalety, podrapać.... A trzeba normalnie pracować: podawać zastrzyki, trafić w żyłę

z wenflonem, pielęgnować itd. – Trafiają do nas coraz młodsze osoby, po czterdziestce czy pięćdziesiątce. Są w bardzo złym stanie, często same nie potrafią nawet dojść do toalety – mówi Małgorzata Szoltysik, pielęgniarka oddziałowa.

To także ciężka praca. Po 4 godzinach kombinezon jest w środku mokry, pracująca w nim osoba traci znaczącą część płynów, ma zawroty głowy, jest wyczerpana.

W zamian personel dostaje listy z podziękowaniami od pacjentów. Podziękowania wiszą na ścianie w strefie zielonej.

W listopadzie i grudniu za ciężką i niebezpieczną pracę wypłacono dodatek covidowy, ale NFZ wstrzymał jego wypłatę. W styczniu dostali

go jedynie pracownicy SOR, w lutym już nikt. – NFZ przysłał pismo, że zweryfikuje wykazanych pracowników. Pracownicy się niecierpliwią, ale co mam im powiedzieć – mówi prezes Jagodziński.

Wśród podziękowań na oddziale covidowym jest jedno szczególne, dla Rafała Gulańskiego. To przedsiębiorca, który sponsorował przygotowanie oddziału covidowego na pediatrii.

Słone koszty pandemii

– Nasze koszty walki z koronawirusem wyniosły w ubiegłym roku 3,7 mln zł. Z NFZ dostaliśmy około 700 tys. zł. Sponsorzy przekazali nam ponad 1 mln zł. Wsparły nas także powiat i gminy – mówi prezes Jagodziński. Wysokie koszty to także

efekt wywindowanych cen. Firmy produkujące i handlujące sprzętem i materiałami medycznymi wykorzystwały popyt. – Chcą zarobić, co rozumiem. Natomiast nie rozumiem, dlaczego rząd nie wprowadził regulacji cen na środki ochrony osobistej – dodaje.

Jednak największym problemem szpitali staje się zmęczenie i brak personelu. Wirusolodzy ostrzegają, że perspektywę są nieciekawie. Lawinowo przybywa zakażeń, jest coraz więcej zgonów, coraz mniej wolnych łóżek covidowych, w tym tych z respiratorami. – Z przerażeniem myślę o tym, co się stanie, jeżeli dostanę polecenie utworzenia kolejnych miejsc covidowych w szpitalu – mówi prezes Jagodziński.

ogłoszenie

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

SWOJSKA POŁĘDWICA SOPOCKA WĘDZONA 500g - 25zł
KIELBASA SWOJSKA BIAŁA 1Kg - 26zł
KIELBASA SWOJSKA WĘDZONA 1Kg - 28zł
SWOJSKI PASZTET PIECZONY 500g - 25zł
ŻUREK ŚWIĄTECZNY NA SWOJSKIM ZAKWASIE 500ml - 15zł
BIGOS ŚWIĄTECZNY ŚLĄSKI 500g - 20zł
ŚLEDZIE ZIELONE OPIEKANE W ZALEWIE 500g - 15zł
SZAŁOT ŚLĄSKI JARZYNOWY 500g - 18zł
PIEROGI Z FARSZEM Z KACZKI 8szt - 16zł
SWOJSKIE TUSTE - 12zł
CHLEBEK SWOJSKI - 12zł
BABKA DROŻDŻOWA ŚWIĄTECZNA - 25zł
BABKA PIASKOWA ŚWIĄTECZNA - 25zł

ZESTAWY OBIADOWE

ROSÓŁ - 12zł
ROLADA, KLUSKI, KAPUSTA - 35zł
STEK WIEPRZOWY W SOSIE, KLUSKI, KAPUSTA - 38zł
POŁĘDWICZKA DROBIOWA ZAPIEKANA Z PIECZARKAMI I SEREM,
KOPYTKA, SUROWKA - 35zł

ZAMOWIENIA PRZYJMujemy DO DNIA 28.03.2021

Restauracja „DANUSIA”
Ul. Szczeńś Boże 85
42-605 Tarnowskie-Góry
Tel. 505-597-825

Zginął ratownik pogotowia

19 marca w wypadku w Zawierciu zginął kierowca karetki. Był kontraktowym ratownikiem medycznym z tarnogórskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

„Taka to praca. Ratujesz ludzi, często narażając własne zdrowie i życie. Bywa, że niosący pomoc, traci je” – czytamy na stronie internetowej Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego. Michał Mikoda miał 29 lat. Osierocił dwuletnią córkę. Jak podaje WPR, kiedy doszło do wypadku, ratownik prowadził ambulans należący do Jura Rescue Team. Zderzył się z tirem.

„Michał wiele lat pracował jako ratownik medyczny w pogotowiu w Tarnowskich Górach, ratując życie i zdrowie mieszkańców powiatu tarnogórskiego. Pogotowie straciło wykwalifikowanego ratownika, a my bardzo dobrego kolegę, przyjaciela. Na ZAWSZE zostaniesz w naszych sercach i pamięci!” – tak śp. Michała Mikodę żegnają pracownicy tarnogórskiej stacji pogotowia. 20 marca o godz.



Śp. Michał Mikoda

FOT. ARCHIWUM WPR

15 ratownicy i służby mundurowe uczcili swojego kolegę minutą ciszy.

Na portalu zrzutka.pl ruszyła zbiórka „Pomoc dla rodziny Michała”. Jej organizatorami są Jura Rescue Team, przy wsparciu Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego i OSP w Ogrodzieńcu.

To reakcja na prośby wielu osób, które chciały wesprzeć rodzinę ratownika. „Nie chcemy, żeby dziewczyny zostały same, bez pomocy, bez wsparcia. Michał jako ratownik niósł pomoc każdego dnia. Ciężko byłoby zliczyć, ile osób zostało przez niego uratowanych. Teraz my bądźmy ratownikami i pomożmy rodzinie Michała” – piszą organizatorzy. (ESP)



Karetka zderzyła się z tirem. Prowadzący ją ratownik nie przeżył
FOT. ZAWIERCIE112.PL



W sobotę ratownicy i służby mundurowe uczcili swojego kolegę minutą ciszy. Kwiaty i zdjęcia nieżyjącego ratownika umieszczono na szybie karetki, w której jeździł
FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Oszuści udawali medyków. Niestety, skutecznie

W ubiegłym tygodniu do drzwi jednego z mieszkań na osiedlu Przyjaźń w Tarnowskich Górach zastukało dwoje nieznajomych. Szybko zaskarbili sobie zaufanie lokatora, przedstawiając się jako lekarze.

Jak twierdzili, przyszli w związku ze szczepieniami przeciwko COVID-19. Nim mężczyzna zostanie nim poddany, w pierwszej kolejności trzeba przeprowadzić wywiad odnośnie stanu zdrowia pa-

cjenta i stąd ich wizyta. Po pożegnaniu okazało się, że z troską o zdrowie tarnogórzanina medycy zabrali ze sobą nie tylko sporo informacji o nim, ale także 2,5 tys. zł. Odnalezienia rzekomych lekarzy, którzy wykorzystując nieuwagę okradli lokatora, nie ułatwiają obustronnie. Ich twarze zasłaniały maseczki. Poszkodowany mógł o nich powiedzieć tyle, że byli to kobieta i mężczyzna w wieku około 50-60 lat. (MIR)

Jest akt oskarżenia w sprawie rewolweru

W sierpniu ubiegłego roku 35-latek przyjechał odebrać członka rodziny z lotniska w Pyrzowicach. Jednak nic nie poszło po jego myśli.

Zainteresował się nim pies szkolony do wyszukiwania narkotyków. Nic dziwnego, bo mężczyzna miał przy sobie amfetaminę. To nie

koniec. Funkcjonariusze poszli do mieszkania 35-latka i znaleźli tam rewolwer gazowy z amunicją, na który nie miał pozwolenia.

Sprawą zajął się prokurator i skierował do sądu akt oskarżenia. Za posiadanie broni bez zezwolenia mężczyźnie grozi nawet 8 lat więzienia. (ESP)

Chciał zgubić pościg, ale jego samochód... ugrzązł w błocie

Zaczęło się jak w Blues Brothers, a skończyło jak w Gangu Olsena.

13 marca w Świerkłańcu na ul. Radzionkowskiej drogówka kontrolowała, czy kierowcy zachowują dopuszczalną prędkość. Było już po zmroku, gdy policjanci namierzili kierowcę audi, który jechał znacznie szybciej niż zezwalają na to przepisy.

– Policjant podał sygnał do zatrzymania, a kierujący

samochód zwolnił i włączył kierunkowskaz, informując, że chce zatrzymać się na poboczu drogi. Jednak gdy kierowca ominął policjanta, gwałtownie przyspieszył i ruszył w kierunku miejscowości Orzech. Mundurowi ruszyli za nim w pościg, jednocześnie informując dyżurnego jednostki o trasie ucieczki sprawcy. Na pomoc drogówce ruszyły pozostałe patrole – informuje rzecznik tarnogórskiej policji

podkom. Damian Ciecierski.

Jak się później okazało, mieszkaniec powiatu lublinieckiego miał kilka powodów do ucieczki. 30-latek nie miał prawa jazdy, a samochód, którym się poruszał, nie miał aktualnych badań technicznych oraz ubezpieczenia OC. W aucie było blisko 20 działek marihuany oraz amunicja, za co grożą najpoważniejsze konsekwencje. Mężczyzna jak widać do-

brze oszacował swoje szanse na powodzenie ucieczki i żeby zmylić pościg, postanowił się ukryć. – Gwałtownie skręcił w jedną z ulic, a następnie w przydrożne pola. Jego jazda nie trwała już zbyt długo. Samochód...ugrzązł w błocie – dodaje podkom. Ciecierski. Zatrzymany mężczyzna noc z soboty na niedzielę spędził w policyjnej celi. Prokurator zastosował wobec 30-latka policyjny dozór. Grozi mu nawet 8 lat więzienia. (MIR)

Wieżenie za zabójstwo syna

Dokończenie ze str. 1

Na piętrze domu, które zajmowała R., medycy i policjanci znaleźli zwłoki 34-latka. Miał dwie rany kłute. Znalaziono też kuchenny nóż, na którym była krew mężczyzny. Ślady linii papilarnych nie nadawały się do identyfikacji. Wyglądało również na to, że ktoś niedawno umył podłogę.

Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu była rana kłuta grzbietu. Uszkodzona została wątroba, mężczyzna

się wykrował. Nie ustalono jednak, o której godzinie mógł zginąć. Zamordowany był pod wpływem alkoholu, we krwi miał go 3,4 promila.

Matka początkowo przyznała się do zabójstwa syna, miała nawet powiedzieć, że „dobrze mu tak”. Jednak od początku nie była w stanie powiedzieć, co się wydarzyło feralnego wieczoru. Mówiła, że nie pamięta niczego od momentu kiedy położyła się spać, do chwili znalezienia leżącego

na podłodze syna. Dodała, że była przez niego bita, wyzywana, w ogóle źle traktowana. W momencie zdarzenia była pijana, miała ok. 1,5 promila w wydychanym powietrzu. Potem jednak kobieta wycofała się z tych zeznań. Mówiła, że syn był w konflikcie z różnymi osobami i w zasadzie każdy mógł go zabić. Jednak nie znalaziono żadnych dowodów na potwierdzenie tej wersji.

Prokuratura oskarżyła kobietę o umyślnie zabój-

stwo syna przez dwukrotne pchnięcie go nożem w plecy. Kolejny zarzut to znieważenie interweniującego policjanta, którego kobieta opłula.

Rzecznik Sądu Okręgowego w Gliwicach Agata Dybek-Zdyń informuje, że R. została skazana łącznie na 8 lat więzienia. Jednak od wyroku odwołał się jej obrońca. W maju sprawę rozpatrzy Sąd Apelacyjny w Katowicach.

AGNIESZKA RECZNIK

tekst płatny

Dziękuję bardzo pracownikom Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach za szybkie złapanie sprawców kradzieży, do której doszło 10 marca 2021 r.
Wdzięczna Krystyna

KRONIKA POLICYJNA

Z SĄDOWYM ZAKAZEM I NA HAJU

► Tarnowskie Góry. 21.03 na ul. Grzybowej policjanci zatrzymali 27-latka, który jechał audi mimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Do tego narkotester wykazał, że mężczyzna jest pod wpływem środków odurzających.

DWIE KRADZIEŻE NA UL. LEGIONÓW

► Tarnowskie Góry. 20.03 kierownik sklepu zgłosiła, że dwóch złodziei ukradło terminal. Szacowne straty to 5 tys. zł. Dwa dni wcześniej 3 nieznanych sprawców połaściło się m.in. na robota sprzątającego, butelki whisky, likieru i piwa. Straty – prawie 600 zł.

WYPADEK W PRACY

► Radzionków. 19.03 20-letni pracownik jednej z firm spadł z 7-metrowego silosu. Z obrażeniami ciała został śmigłowcem LPR przetransportowany do szpitala.

UKRADŁ WÓZEK I ZŁOM

► Radzionków. 19.03 z niezamkniętego garażu na posesji przy ul. Gwarków złodziej zabrał dwukołowy wózek i złom. Właściciel oszacował straty na 950 zł.

CHCIAŁ UKRAŚĆ SUSZARKI

► Świętoszowice. 19.03 ktoś rozciął plandekę naczepy i chciał ukraść 28 suszarek do włosów. Nie wiadomo dlaczego w końcu z kradzieży zrezygnował i zostawił łup.

ZDERZYŁ SIĘ TRZY SAMOCHODY

► Szałsza. 17.03 na ul. Tarnogórskiej 40-letni kierowca opla astry nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z Citroënem, którym jechał 38-latek z Gliwic. Citroën siłą odrzutu uderzył jeszcze w lexusa. Ranne zostały pasażerki Citroëna – 55-latka i 56-latka.

Najbardziej zdenerwowało mnie lekceważące podejście urzędników

– Od lat nie możemy się do-
prosić remontu naszej ulicy.
Jednak najbardziej przykre jest
to, jak mieszkańców traktują
urzędnicy – mówi Aniela Renk,
mieszkanka Rept Śląskich.

Chodzi o jedną z bocznych
odnóg ul. Żeromskiego
w Reptach Śląskich. Czytel-
niczka mówi, że droga od
lat jest w złym stanie, dziu-
rawa. – Tej zimy było jednak
fatalnie. Taka gołoledź, że
drogą nie dało się przejść.
Reakcja służb odpowiedzial-
nych za akcję zima była tyl-
ko po naszych telefonach,
poza tym nikt nie pamiętał
o bocznej ulicy – opowiada
czytelniczka.

Po ociepleniu okazało się,
że są wielkie dziury, zwłasz-
cza przy skrzyżowaniu. Czy-
telniczka próbowała się skon-
taktować z burmistrzem, ale
był niedostępny, potem z za-
stępca – był w rozjazdach.
W Miejskim Zarządzie Ulic
i Mostów miała usłyszeć, że
prace na jej ulicy bierze się
pod uwagę. – Tylko, że już
teraz nie dało się nią prze-
jechać – dziury, błoto, sa-
mochody wjeżdżające w te
błotne kałuże ochlapujące
ogrodzenie i kostkę brukow-
ą na posesji. Nie mówiąc
już o dojściu do sklepu, czy



– Dziury zasypano jakimś żółtym tłuczniem, który się kruszy.
Wystarczyło trochę deszczu i zrobiła się z tego maź, żółte błoto
– mówi mieszkanka Rept Śląskich

FOT. ARCHIWUM CZYTELNICZKI

w ogóle przejściu pieszo
przez to błoto – denerwuje
się mieszkanka Rept Śląskich.

Po jej interwencji 12 mar-
ca dziury zasypano. – Jed-
nak nie porządnym mate-
riałem, tylko jakimś żółtym
tłuczniem, który się kruszy.
Wystarczyło trochę desz-
czu i zrobiła się z tego maź,
żółte błoto. Jednak najbar-

dziej zabolala mnie reakcja
pracowników łatających te
dziury: „chciała mieć pani
zasypane dziury, to pani ma.
A jak się nie podoba, to może
pani pismo napisać”. Jak
można mieć taki stosunek
do mieszkańców? Zresztą
w tej sprawie w ogóle czuję
się zbywana, lekceważona,
a przecież urzędnicy są dla

nas. Jestem bezsilna w kon-
taktach z MZUiM i urzędem
miejskim. Tyle się mówi
o pomocy seniorom, a tak
się nas traktuje. Od lat proszę
o remont drogi, bez skutku –
mówi Aniela Renk.

W magistracie dowiaduje-
my się, że jednak są szanse na
utwardzenie ulicy, przy której
mieszka czytelniczka. W te-
gorocznym budżecie miasta
są pieniądze na wykonanie
dokumentacji projektowej
budowy łącznika pomiędzy
ulicami Skowronków i Że-
romskiego w Tarnowskich
Górach. Zadanie obejmuje też
dwie odnogi ul. Żeromskiego.

Kiedy już dokumentacja
będzie gotowa, przyjdzie ko-
lej na następne kroki – uzy-
skanie decyzji i pozwoleń.
I co najważniejsze, na prace
muszą się też znaleźć pie-
niądze. To wszystko potrwa.
Do tego czasu będą prowa-
dzone tylko niezbędne pra-
ce konserwacyjne. – Chodzi
o wyrównanie i uzupełnienie
ubytków kruszywem kamien-
nym, tak by droga była prze-
jezdna. Do tej pory wykonano
prace w zakresie technologii,
na jakie pozwalala pogoda –
wyjaśnia Katarzyna Majste-
rek z tarnogórskiego urzędu
miejskiego.

AGNIESZKA RECZKIN

SZKODA SŁÓW



Często spaceruję nad zalewem Nakło-Chechło. Przeraża mnie
ilość walających się tam wszędzie śmieci, nie tylko pojedynczych
butelek czy puszek, ale ogromnej ilości pozostałości po „impre-
zach” nad samym brzegiem zalewu. Tyle się mówi o ochronie
środowiska, ekologii. Nie mam słów na określenie takiego trakto-
wania przyrody przez tzw. amatorów wypoczynku na łonie natury,
o którą wszyscy powinniśmy się troszczyć! Może społeczna akcja
sprzątania zalewu uświadomiłaby spacerowiczom, jak również
włodarzom tego terenu, jaki to jest problem? Jestem pewna, że
wiele osób nie pozostałoby obojętnych i przyłączyłoby się do niej.

DANUTA (DANE DO WIAD. RED.)

FOT. ARCHIWUM CZYTELNICZKI



TELEFONY DO REDAKCJI

12 marca rano przybiegła do mnie sąsiadka z 5-letnim dzie-
ciem na rękach. Płakało z bólu, podejrzewaliśmy zapalenie
wyrostka robaczkowego. Od razu wsiadłem do samochodu
i zawiozłem ich do przychodni w Krupskim Młynie. Jednak nie
było pediatry i odesłano nas do najbliższego szpitala. Pojecha-
liśmy więc do „Trójki” w Tarnowskich Górach. Z tego, co mówi-
ła sąsiadka wynika, że jeden lekarz na SOR chciał już zbadać
dziecko, ale drugi powiedział, że jest zakaz i dzieci powinny być
przyjmowane w szpitalu w Chorzowie. I matkę z dzieckiem tam
odesłano. W końcu trafiliśmy do szpitala na ul. Batorego w By-
tomiu. Tam dziecko zbadał chirurg, udzielił porady, przepisał
leki i mogliśmy wrócić do domu. Na szczęście nie było to za-
palenie wyrostka. Rozumiem, że w „Trójce” pediatria nie działa,
że dzieci przyjmują inne szpitale. Jednak czy trzeba być aż tak
rygorystycznym? Przecież wystarczyło kilkuminutowe badanie,
żeby ustalić, czy nie dzieje się nic poważnego, uspokoić mat-
kę. A gdyby faktycznie była taka potrzeba, to dopiero wtedy
odesłać do specjalisty. Zwłaszcza że dziecko cały czas płakało
z bólu. Wystarczyło trochę empatii, zamiast sztywnego trzy-
mania się zasad.

CZYTELNIK Z KRUPSKIEGO MŁYNA (DANE DO WIAD. RED.)

Przeczytałem w „Gwarku” artykuł o wymogach stawianych re-
stauratorom w Tarnowskich Górach odnośnie ogródków letnich
i chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem. Jestem
osobą poruszającą się na wózku inwalidzkim i mam problem

z dostaniem się do ogródków, ponieważ są na wysokich po-
destach. Problemem jest też to, że wjazd uniemożliwiają inne
bariery architektoniczne. Rozwiązaniem byłby podjazd dla nie-
pełnosprawnych.

MAREK Z TARNOWSKICH GÓR

Chciałabym podziękować za obszerne opisanie problemu du-
żego natężenia ruchu i notorycznego łamania ograniczenia prę-
dkości w Laryszowie. To sytuacja, z którą mieszkańcy zmagają
się od dawna, a sołtys od lat walczy o wprowadzenie rozwią-
zań, które pozwoliłyby nam poczuć się bezpiecznie. Niestety,
bezskutecznie. W Laryszowie nie ma nawet możliwości wyjścia
na spokojny spacer, chodniki są krzywe, zniszczone, zimą do-
datkowo śliskie, obok bardzo szybko przejeżdżają samochody.
Po takiej nawierzchni spacerują matki z małymi dziećmi oraz
seniorzy. Pozostaje nam apelować do policji o częstsze patrole
i karanie kierowców, którzy nie respektują przepisów. Bo nie-
stety po wielu latach walki o poprawę sytuacji nie mam już na-
dziei, że ktoś cokolwiek zrobi w tej sprawie.

MIESZKANKA LARYSZOWA

Bardzo chciałam podziękować tarnogórskim strażakom, którzy
z Bobrownik dowieźli mnie do centrum miasta na szczepienie.
Pomogli wsiąść, wysiąść i wypełnić formularz. Do tego to bar-
dzo mili ludzie.

HALINA Z BOBROWNIK

Bardzo dziękuję przewodniczącemu Koła nr 8 Polskiego Związ-
ku Emerytów, Rencistów i Inwalidów ze Starych Tarnowic za
paczki wielkanocne. To była bardzo miła niespodzianka!

MARIA KOŁODZIEJ

Usłyszałem o tym, że miasto Tarnowskie Góry bierze pod uwa-
gę wycinkę dziko rosnących drzew owocowych w Lasowicach,
żeby nie przyciągały dzików. To w związku z tym, że niektórzy
mieszkańcy mieli zostać przez nie zaatakowani. Uważam, że
to bardzo niefortunny pomysł. Dziki można odstraszyć w inny
sposób, wystarczy porozmawiać z myśliwymi. A jeżeli to nie
odniesie skutku, można spróbować sposobów „hukowych”.
Wcale nie trzeba do dzików strzelać. Nie trzeba też wycinać
drzew. Wiosną jabłonie pięknie kwitną. Przylatuje tam dużo
owadów, zwłaszcza istotna jest tutaj ochrona pszczoł. Kiedy już
są owoce, korzysta z nich ptactwo. To dla niego prawdziwy raj.
Naprawdę nie ma sensu wycinać drzew owocowych z powodu
dzików. Przyrodę powinniśmy chronić, a nie niszczyć.

ZYGMUNT SKIT Z LASOWIC

Dużo spaceruję po Tarnowskich Górach i zauważyłem, że
przybywa śmieci wyrzucanych, gdzie popadnie. I to nie tylko
w lasach, ale także wzdłuż dróg. Tak jest m.in. w okolicach ulic
Kolejowej lub Grzybowej. Wanny, brodziki, telewizory... Przecież
można to wywieźć na składowisko!

JERZY Z SOWIC

Dzieci w szkołach jedzą hot dogi? Rodzice się skarżą

Radny miejski Łukasz Garus pyta, jak są żywione dzieci w tarnogórskich żłobkach, przedszkolach i szkołach. Jest zaniepokojony, że dzieci dostają śmieciowe jedzenie.

Jak napisał, dodarli do niego informacje, że jedzenie w placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto jest byle jakie i na dodatek niesmaczne. Radny bardzo się przejął problemem – jego interpelacja, która trafiła do burmistrza Tarnowskich Gór Arkadiusza Czecha – to lista 35 pytań dotyczących jakości i trybu zamawiania żywności.

Radny pisze, że rodzice skarżą się na jakość posiłków serwowanych dzieciom i młodzieży. Twierdzi, że w szkołach zdarza się podawanie hot dogów na obiad.



Radny Garus się martwi, że w szkołach i przedszkolach dzieci jedzą byle co

FOT. ARCHIWUM

Dlatego na długiej liście pytań są te dotyczące zasad przeprowadzania przetargów na żywienie. Dopytuje się, czy jedynym kryterium wyboru ofert była cena i czy dostawcy rzetelnie wywiązują się z podpisanymi umowami. Łukasz Garus pyta też burmistrza czy „w kuchniach

placówek oświatowych panuje nerwowa atmosfera z powodu jakości dostarczanych produktów?”.

Na razie radny czeka na odpowiedź burmistrza. Większość internautów, która odpowiedziała radnemu, chwali jedzenie podawane dzieciom. (EKA)

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Ekologia po polsku. Najłatwiej oskubać Kowalskiego

Ktoś, kto wyrządził szkodę, powinien ją naprawić i to jak najszybciej – taka jest prosta logika, sankcjonowana przez prawo. W przypadku zanieczyszczenia środowiska naturalnego w Polsce, ta zasada rzadko kiedy ma szansę dojść do głosu.

Pod koniec stycznia jedną z firm przyłapano na wywozie skażonej metalami ciężkimi ziemi na teren Żyglina. Z badań WIOŚ wynika, że przekroczenie dopuszczalnej normy kadmu było 65-krotne, ołowiu 30-krotne, cynku prawie 20-krotne. I tyle. Procedury trwają, czas ucieka, póki co nie ma nawet mowy o wydaniu nakazu naprawienia szkody, a co dopiero o faktycznym posprzątaniu tego świństwa.

Pod artykułami na temat skażonej ziemi z huty, które w świetle prawa podobno nie można jeszcze nazywać odpadami, trwają internetowe dyskusje. Pasjonaci terminologii prawniczej, kruczków postępowania administracyjnego oraz taktyki obrony może i przeży-

ją przygodę intelektualną, a niektórzy prawnicy pewnie i przy tym zarobią. Ale mieszkańcy Żyglina i okolicznych miejscowości chcieliby mieć pewność, że owe przekroczenia kadmu czy cynku nie pojawią się u nich w wodzie czy sałacie z własnego ogródka. Stąd proste pytanie Jana Lipki: – Skoro firma tak łatwo i tak szybko mogła przywieźć tutaj skażoną ziemię, to dlaczego tak długo trwa zmuszenie jej do tego, żeby ją stąd zabrała?

Pytanie pozostanie bez odpowiedzi, podobnie jak w przypadku czekających na zabezpieczenie setek ton toksycznych odpadów po zakładach chemicznych czy nielegalnych składowisk, gdzie trafiły śmieci z zagranicy.

W Polsce dużo łatwiej jest przywalić statystycznemu Kowalskiemu niż trucielowi. Obecnie trwa akcja z tzw. kopciuchami. Niska emisja to zbrodnia tego kraju, trzeba się z nią uporać nim się wykończymy na raka płuc, a reszta podusi. Ale wrzucanie wszystkich do jednego garnka i nakaz wymiany wszystkich pieców starszych niż 10 lat, to pomysły rodem z czasów socjalistycznej urawniłowki.

– Mamy porządną piec, dobrej jakości, paliwo w nim zgodnie z instrukcją i nie byle jakim paliwem. Ale mamy pecha, bo kupiliśmy go kilkanaście lat temu. Dlaczego potraktowano nas jak potencjalnych przestępców, trujących sąsiadów? – pytał w ubiegłym tygodniu czytelnik „Gwarka”. – Ale zamiast skutecznie kontrolować, łatwiej ukarać wszystkich jednakowo, zmuszając do kupna nowych pieców.

PRZYTYKI Z RYMAMI

WESELA W PANDEMII

Wiem, że w tym miejscu komuś się narażę, Lecz pragnę spojrzeć na sprawy istotę. Czy ślub jest tylko dla weselnych wrażeń, Chyba ważniejsze jak żyje się potem.

PARASOLE W OGRÓDKACH

Władza jaśniejszy kolor woli, Nawet odnośnie parasoli. Jasne kolory to nie wszystko, Jaśniejsza ma być miasta przyszłość.

TOALETA W PIEKARACH

Dlaczego tak jest, niech nikt nie pyta, Toaleta miejska to rarytas. Automatyczna jest pewnie płatna, Byle by była w obsłudze łatwa. Pieniądz nie śmierdzi, gdy chce się sikać.

TARAS WIDOKOWY

Dom remontują, aż tu naraz, Radnemu przyśnił się tam taras.

Niech sięga tam, gdzie wzrok nie sięga, Lecz wiarygodność to potęga!

NAJLEPSZE I NAJSTARSZY

Ten cytat z serialu jest dosyć znany – „Na placu Pigalle najlepsze są kasztany”. Ale nie wszyscy wiedzą, że wyrasta, W Reptach u proboszcza najstarszy kasztan.

BOBRY I DONNERSMARCKOWIE

Dla Świerklańca to znak jest niedobry, Grobowcowi zagrażają bobry. Czy podgryzają w prastarym parku, Korzenie rodowe Donnersmarcków?

PROBLEM SOŁECTWA

Po Laryszowie auta śmigają I każdy chce się chętnie tym zająć! Są dobre rady, pomysły, ale... I przez to „ale” śmigają dalej.

JANINA KAMILEWICZ

POGWARKI – RUBRYKA SATYRYCZNA



FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ



Z MUZEUM SKRADZIONO KOŁOWROTEK

Z Muzeum Instytutu Tarnogórskiego skradziono XIX-wieczny kołowrotek. Do kradzieży doszło 12 marca, między godz. 10 a 11. **Łup jest nietypowy, więc przedstawiciele muzeum proszą o pomoc – może ktoś zauważył osobę, która niosła unikatowy eksponat?**

ALICJA JURASZ

– To bezczelna kradzież. Chcieliśmy, wzorem zachodnich muzeów, pokazać ekspozycję przedmiotów etnograficznych na zamykanej klatce schodowej. Ktoś zdołał otworzyć drzwi wejściowe i wynieść kołowrotek – mówi dr hab. inż. architekt Marek Wroński, prezes stowarzyszenia Instytut Tarnogórski i Muzeum.

Sprawa została zgłoszona policji. Przedstawiciele muzeum zwrócili się do naszej redakcji, żeby sprawę nagło-

śnić. Napisali prowokacyjny list do złodzieja. – Mamy nadzieję, że zniechęci się do kolejnych kradzieży, a rozgłos powstrzyma obieg eksponatu. Toczy się postępowanie, jest nadany numer sprawy, to ważne, gdyby w przyszłości ktoś rozpoznał eksponat – dodaje Marek Wroński.

Poświęcił sporo czasu na konserwację i przywrócenie świetności kołowrotkowi z XIX wieku. Dr Wroński przyznaje, że był to bardzo ciekawy eksponat, ale nie najcenniejszy z wystawionych na klatce schodowej. Ekspozycja już z niej zniknęła.

Poniżej publikujemy list do sprawcy kradzieży:

„Szanowny panie złodzieju, który 12 marca wykradłeś z Muzeum Instytutu Tarnogórskiego XIX-wieczny kołowrotek. Rozumiejąc Twoje trudności spowodowane pandemią, prosimy Cię o odsprzedaż nam naszego eksponatu – numer ewidencyjny E1023. Pozwoli to zaoszczędzić ci trudu poszukiwania pasera. Równocześnie ustanawiamy nagrodę za wskazanie miejsca, w którym znajduje się nasz kołowrotek. Informację prosimy przesłać do Muzeum Instytutu Tarnogórskiego lub



Ktoś zdołał otworzyć drzwi wejściowe i wynieść XIX-wieczny kołowrotek

FOT. ARCHIWUM MUZEUM

Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach z podaniem sygnatury sprawy Jod4198/21”.

Dwa mosty do naprawy



Na remont wciąż czeka most na ul. Drozdka w Kaletach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

Rozpoczęły się remonty mostów przy ul. 1 Maja w Kaletach oraz ul. Ofiar Katynia na granicy Miotka i Zielonej. Prowadzi je Zarząd Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach.

Jak informuje radny powiatowy Eugeniusz Ptak, zakres prac jest bardzo duży, pozwoli na gruntowną renowację obiektów. Koszt remontu obu obiektów to 200 tys. zł.

Tymczasem na remont wciąż czeka most przy ul. ks. Drozdka, który dla układu komunikacyjnego Kalet ma fundamentalne znaczenie. Kilka lat temu pojawiła się

groźba jego zamknięcia ze względu na stan techniczny.

Most na ul. Drozdka stanowi podstawowe połączenie centrum z dzielnicą Jędrysek. Wprawdzie w Kaletach jest jeszcze jeden most nad Małą Panwią, na ul. Powstańców Śląskich, ale za nim znajduje się wiadukt kolejowy, pod którym nie przejadą samochody wyższe niż 3 metry. Co z dojazdem ciężarówek do firm w Jędrysku? Co z wozami strażackimi? Do Jędryska jest jeszcze droga powiatowa od strony Mikołeski. Trzeba dodać, że to droga gruntowa.

(MIR)

reklama

Rozlicz PIT w Tarnowskich Górach

Czas trwania loterii: 01.03 - 10.05.2021 r.

NAGRODA GŁÓWNA

SUZUKI SWIFT

HYBRID FL

ŁĄCZNA WARTOŚĆ NAGRÓD W LOTERII TO 85 542 zł

x2

NAGRODA I STOPNIA
2x Rowery elektryczne EcoBike Cortina o wartości jednostkowej 5 999 zł

x3

NAGRODA II STOPNIA
3x Konsole XBOX X o wartości jednostkowej 2 275 zł

x4

NAGRODA III STOPNIA
4x Tablety Samsung Galaxy Tab A7 o wartości jednostkowej 999 zł

x5

NAGRODA IV STOPNIA
5x Voucherów do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach o wartości jednostkowej 500 zł

Wypełnij papierowy formularz w Punkcie Obsługi Loterii i wrzucić go do urny, albo zarejestruj się na stronie www.pitwtg.pl

Organizator: Gratifica Sp. z o.o. Sp. k. (www.gratifica.pl). Regulamin oraz szczegółowe zasady loterii promocyjnej dostępne są na www.pitwtg.pl.

KTO MORDUJE KOTY W RYBNEJ?

Na ul. Raclawickiej w Tarnowskich Górach giną koty. Z grupki 20, które były tam od lat dokarmiane, zostały dwa. Bez śladu zaczynają znikać również koty domowe.

O sprawie została poinformowana policja po tym, jak kot umierał w męczarniach przed jednym z domów. Mieszkańcy boją się o swoje pupile.

**ALICJA JURASZ,
AGNIESZKA RECZKIN**

Skontaktowała się z nami mieszkanka ul. Raclawickiej w Rybnej (dane do wiad. red.). 15 marca pod jej domem skonał bezdomny kot. – Bardzo się męczył, wył z bólu. Trwało to 4 godziny i nie było już szans na jego uratowanie. Próbowaliśmy z mężem ściągnąć na miejsce weterynarza, żeby dał mu zastrzyk, ale niestety się nie udało. To był przerażający widok – opowiada tarnogórzanka. Mówi, że wyglądało na to, że zwierzę ktoś otruił. Zgłosiła sprawę na policję.

Nasza rozmówczyni zauważa, że od pewnego czasu na ul. Raclawickiej dzieją się niepokojące rzeczy związane ze zwierzętami. Tymczasem jeszcze niedawno można po-

wiedzieć, że był to koci raj. Działała tam firma, której właściciele razem z mieszkanką, która prowadzi fundację dla zwierząt pomagali kotom. Dokarmiali je, dbali o sterylizację i kastrację, na łące stanęły dla nich budki. Zwierzęta tam buszowały, łowiły myszy.

– Koty nam w ogóle nie przeszkadzają, nie są uciążliwe. Mieszkańcy sami też je dokarmiają. Jednak od listopada zwierzęta zaczęły znikać bez śladu, do teraz stało się tak z co najmniej 10 kotami. Myślę, że dzieje się coś niedobrego – mówi mieszkanka ul. Raclawickiej. Giną nie tylko bezdomne koty, ale i te, które mają właścicieli. Mieszkańcy przypuszczają, że ktoś w okolicy z premedytacją je zabija. Boją się także o swoje czworonogi. – Rozumiem, że można zwierząt nie lubić, ale nie można ich krzywdzić. To są

bezbронne istoty – podkreśla czytelniczka.

Spostrzeżenia mieszkanki potwierdza Iwona Kurc ze Stowarzyszenia Pomocy Bezdomnym Zwierzętom „Kocimiętka”, która mieszka w okolicy i pomagała w opiece nad kotami z ul. Raclawickiej. Liczby które podaje są jeszcze bardziej alarmujące. – Było tam 20 kotów, zostały dwa. Nikomu z okolicy nie przeszkadzały. W opiekę byli bardzo zaangażowani właściciele firmy Techstal, która się tu mieściła. Wspólnie dbaliśmy o ich wyżywienie, leczenie, były budki, dwa lata temu wszystkie zostały wysterylizowane – opisuje. Jak się okazało, wszystkie starania poszły na marne. W ostatnich miesiącach zaczęła się seria zniknięć. Iwona Kurc podkreśla, że chodzi nie tylko o koty, które

nie miały opiekunów. Kontaktowali się z nią okoliczni mieszkańcy. Co najmniej dwa domowe koty, które zawsze trzymały się blisko, przepadły bez śladu.

Sąsiedzi, którzy mają koty przyzwyczajone do spacerów są sytuacją przerażeni, zwłaszcza po dramatycznym epizodzie z wspomnianym zwierzęciem, które prawdopodobnie zostało otrute. To już druga taka sytuacja na ul. Raclawickiej. Jak przyznaje Iwona Kurc okoliczni mieszkańcy mają swoje podejrzenia. – Na razie czekamy na wyniki sekcji zwłok – mówi.

Rzecznik prasowy tarnogórskiej komendy podkom. Damian Ciecierski potwierdza, że 15 marca policja była wezwana do interwencji na ul. Raclawicką. Aktualnie trwają czynności wyjaśniające.



Kot umierał w męczarniach. Nie udało mu się pomóc

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Centrum przesiadkowe? Póki co jest tylko wizualizacja



Parking wygląda dziś tak samo, jak wyglądał ponad 2 lata temu

FOT. WERONIKA HERZOG

W październiku 2018 Urząd Gminy w Świerkłańcu zaprezentował wizualizację centrum przesiadkowego, które miało powstać obok parku. Dofinansowanie na opracowanie dokumentacji gmina otrzymała z Funduszu Solidarności Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Realizacja miała nastąpić około 2019/2020 roku i...

Koncepcję centrum przesiadkowego przy parku można było zobaczyć na wizualizacjach. Projekt zakładał czterostanowiskowy peron o lekkiej konstrukcji dla autobusów przegubowych, wyposażony w dwie elektroniczne tablice LED, stanowiące element systemu dynamicznej informacji pasażerskiej. Obok

miały stanąć urządzenia do ładowania samochodów elektrycznych oraz miejsce przeznaczone dla metropolitalnego roweru wraz z budkami serwisowymi. Do tego na wizualizacjach widać elementy małej architektury (kosze na śmieci, ławki, stojaki na rowery). Przewidziano również poprawę geometrii skrzyżowań



Tak miało wyglądać centrum przesiadkowe

FOT. UG ŚWIERKLANIEC

i zjazdów oraz oświetlenie istniejących i projektowanych miejsc dla pieszych, a także nowych miejsc postojowych.

Aby aplikować o unijne środki, gmina musiała opracować dokumentację projektową i uzyskać pozwolenie na budowę. Dzięki został pozytywnie oceniony formalnie i merytorycznie.

przełomie 2019/2020 roku gmina Świerklaniec złożyła wniosek w konkursie na dofinansowanie projektu pod nazwą „Budowa Centrum Przesiadkowego w Świerkłańcu”. Wnioskowano o ponad 3,8 mln zł. Całkowite koszty szacowano na prawie 4,6 mln zł. Wniosek został pozytywnie oceniony formalnie i merytorycznie.

I wtedy... przyszła pandemia.

– Do dofinansowania zostały zakwalifikowane jedynie cztery projekty z województwa śląskiego. Projekt gminy Świerklaniec znalazł się na liście rezerwowej. Oczekujemy na przyznanie dofinansowania – informuje Benedykt Guzy z UG w Świerkłańcu.

WERONIKA HERZOG

ŻYCIE W STREFIE ZERO. DOCENIONO FOTOREPORTAŻ TARNOGÓRZANKI

Fotoreportaż „Strefa zero” tarnogórzanki Wiktorii Kot zdobył I nagrodę w konkursie fotografii dokumentalnej Tychy Press Photo 2021. Zdjęcia pokazują codzienną pracę personelu medycznego w tyskim szpitalu Megrez, przekształconym w placówkę dla zakażonych koronawirusem. Fotoreportaż powstał w czerwcu ubiegłego roku, ale nie stracił na aktualności.

ALICJA JURASZ

To już kolejna nagroda dla „Strefy zero”. W listopadzie Wiktorii Kot znalazła się w gronie laureatów konkursu fotograficznego Oznaki Pracy. Fotoreportaż zdobył wyróżnienie specjalne PGE Dystrybucja S.A za „Bardzo współczesny i bardzo wymowny obraz pracy osób, które stoją na pierwszej linii walki z koronawirusem”.

Fotoreportaż powstał w czerwcu ubiegłego roku.

– Miałam w głowie obrazy, które od marca pokazywała telewizja. Siedziałam w domu, studiowałam on-line, byłam przygnębiona tym, co się dzieje. Wejście do szpitala zakaźnego było dotknięciem bezpośredniego zagrożenia.

To były początki współpracy Wiktorii Kot ze Śląską Izbą Lekarską, w której dziś pracuje. Jak wspomina tarnogórzanka, ŚIL szukała fotografa, który pokazałby pracę personelu medycznego w szpitalu zakaźnym. – Studiuję fotografię, wszystkie formy dokumentalne i fotoreportaże są mi bliskie, nie byłam w grupie zagrożonej ciężkim przebiegiem choroby. Podjęłam się zadania – mówi.

Szpital Megrez w Tychach został przekształcony w placówkę jednoimienną, na wszystkich oddziałach przebywali chorzy na COVID-19. – Pracowałam z dziennikarzem Piotrem Biernatem, redaktorem miesięcznika Śląskiej Izby Lekarskiej „Pro Medico”. Przez dwa dni mieliśmy dostęp do 3 oddziałów – wspomina Wiktorii Kot. Warunki nie było łatwe – musieli ubrać się w kombinezony ochronne, dwie warstwy rękawiczek, gogle, założyć przyłbicę, pamiętać o dezynfekcji i zmia-



Zdjęcia pokazują codzienną pracę personelu medycznego w tyskim szpitalu Megrez, przekształconym w placówkę dla zakażonych koronawirusem

nie odzieży ochronnej przy każdym wejściu na oddział.

Wiktorii Kot przyznaje, że realizacji reportażu towarzyszyły emocje i obawy. – Miałam w głowie obrazy, które od marca pokazywała telewizja. Siedziałam w domu, studiowałam on-line, byłam przygnębiona tym, co się dzieje. Wejście do szpitala zakaźnego

było dotknięciem bezpośredniego zagrożenia. Byłam jednak pozytywnie zaskoczona – na oddziałach, z wyjątkiem OIOM-u, pacjenci chodzili, rozmawiali z nami, a nawet żartowali, że będą sławni, skoro realizujemy reportaż. Przez to, że cały czas byliśmy w kombinezonach i nie widzieli naszych twarzy, kontakt



Fotoreportaż „Strefa Zero” została doceniona na dwóch konkursach fotograficznych. Więcej zdjęć na www.gwarek.com.pl

ZDJĘCIA: WIKTORIA KOT/ ŚLĄSKA IZBA LEKARSKA

z nimi był dziwnym uczuciem – wspomina.

Kolejnego dnia fotografowała oddział intensywnej terapii, na którym dla kontrastu panowała uderzająca cisza. Pacjenci leżeli pod respiratorami i aparatami tlenowymi, wokół nich krzątały się pielęgniarki.

Wiktorii Kot pracuje w Śląskiej Izbie Lekarskiej oraz w tarnogórskiej Sorbonie. Studiuję kultury mediów – na Uniwersytecie Śląskim i fotografię w Instytucie Twórczej Fotografii w Opawie. Działa w Dokumentacji Projektu i Żywym Srebrze Festiwalu.

Donieśli o szczepieniach poza kolejnością i grozi im kara

Pracownicy piekarskiej „Urazówki” są oburzeni – mówią, że w ich szpitalu przeciw koronawirusowi zaszczepiono osoby, które nie były w grupie 0 i powinny jeszcze czekać na swoją kolej. Ich zarzuty odparł dyrektor i urząd marszałkowski. Mało tego, osoby, które ujawniły dane osobowe zaszczepionych, mogą za to odpowiedzieć.

O sprawie napisali dziennikarze „Gazety Wyborczej”. Z artykułu można się dowiedzieć, że zaszczepieni w styczniu i lutym to ok. 30 osób dość dobrze znanych w Piekarach Śląskich. Pracownicy twierdzą, że nikt z tej grupy nie pracuje w szpitalu, że to głównie przedsiębiorcy. Wśród nich mieli być hotelarze i właściciele salonów samochodowych.

Dziennikarze „Gazety Wyborczej” zadzwonili do niektórych z nich. Większość była nieuchwytna, jedna rozmówczyni powiedziała, że jest związana m.in. z branżą aptekarską, co upoważniało do szczepień w grupie 0.

Dyrekcja szpitala zapewniła, że wszystko odbyło się zgodnie z procedurami, zaszczepieni mieli prawo zapisać się do kolejki, a definicja grupy 0 jest dość pojemna, wliczono do niej np. osoby z firm współpracujących ze szpitalem.

O odniesienie się do tej sprawy poprosiliśmy Śląski Urząd Wojewódzki, któremu podlega „Urazówka”. – Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Urazowej prof. Bogdan Koczy został po-

proszony o wyjaśnienia dotyczące szczepień rzekomo poza kolejnością. Są dla nas wystarczające. Szczepienia w „Urazówce” odbywają się zgodnie z ustalonym harmonogramem i wytycznymi Narodowego Funduszu Zdrowia – zapewnia Iwona Wronka, koordynator ds. promocji szpitali marszałkowskich.

Wyjaśnia, że Narodowy Program Szczepień wskazuje pierwszeństwo pacjentów danych grup. Jednak w przypadku ryzyka, że dawka szczepionki mogłaby się zmarnować, można zaszczepić osoby z kolejnych grup, w tym także rodziny pracowników ze szpitalem.

To jednak nie koniec sprawy. Okazuje się bo-

wiem, że dyrektor Koczy wszczął postępowanie wyjaśniające, dotyczące tego, w jaki sposób dane osób za-

szczepionych wyciekły poza szpital. – Wobec osób, które przyczyniły się do wycieku danych i ich bezprawnego

wykorzystania, zostaną podjęte kroki prawne – zapowiada Iwona Wronka.

AGNIESZKA RECZKIN

reklama

MANUALMED
PIOTR ZUREK
CENTRUM REHABILITACJI
Diagnostyka USG

Terapie specjalistyczne:

- OMT Kaltenborn
- PNF
- Chiropraktyka
- Stabilizacja (trening czucia głębokiego)
- Terapia powięziowa

Rehabilitacja:

- Ortopedyczna
- Neurologiczna
- Wad postawy (u dzieci i dorosłych)
- Urazów sportowych
- Kompleksowa fizykoterapia (m.in. fala uderzeniowa)

Współpraca z licznymi sportowcami i klubami sportowymi.

Centrum Rehabilitacji MANUALMED
ul. Sobieskiego 32, Tarnowskie Góry

602 639 391

MINISTERSTWO POWIELA NIEPRAWDĘ

Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu informuje, że Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej **nie ma co liczyć na ministerialne wsparcie w utrzymaniu zabytków z Listy światowego dziedzictwa UNESCO**. Stowarzyszenie odpowiada.

AGNIESZKA RECZKIN

„Jedynym rozwiązaniem dla Tarnowskich Gór to wspólna instytucja kultury powołana przez Stowarzyszenie Miłośników Tarnowskich Gór i Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego” – czytamy na stronie ministerstwa. Oficjalne stanowisko opublikowano 19 marca. Wspólna instytucja kultury miałaby możliwość korzystania ze wsparcia finansowego państwa.

Zaznaczono, że obiekty światowego dziedzictwa mają różnych właścicieli, a zarządza nimi SMZT. „To jedyny w Polsce przypadek zarządzania miejscem światowego dziedzictwa przez podmiot prywatny, jakim jest stowarzyszenie” – napisano.

W stanowisku ministerstwa pojawiają się też zarzuty

pod adresem członków SMZT. „MKDNIŚ wyraża przekonanie, że władze Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej nie będą przedłużały, również poprzez brak zaangażowania i nadmierne przeciąganie procesów decyzyjnych, obecnej sytuacji, która stanowi zagrożenie dla zarządzanego przez nie dziedzictwa. Los miejsca światowego dziedzictwa w Tarnowskich Górach zależy w tej chwili wyłącznie od decyzji opiekującego się nim stowarzyszenia”.

Przypomnijmy, że przedstawiciele SMZT nieraz mówili, że ze strony urzędu marszałkowskiego brakuje konkretów, a utworzenie wspólnej instytucji kultury łatwe nie będzie, wchodzi bowiem w grę m.in. skomplikowane kwestie prawne i własnościowe. Wszystko więc może potrwać co najmniej kilka miesięcy. Tymczasem

pieniędzy na utrzymanie zabytkowych podziemi wystarczy na 1-2 miesiące, może na trochę dłużej. Później może już być za późno na jakąkolwiek pomoc, bo stowarzyszeniu grozi upadłość.

W poniedziałek SMZT wysłało list intencyjny do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. – Dołączyliśmy propozycję statutu i umowy ustanowienia instytucji kultury. Czekamy na odpowiedź – mówi Zbigniew Pawlak, przewodniczący SMZT.

Stowarzyszenie ma nadzieję, że równolegle ruszą prace legislacyjne nad objęciem ustawą gwarantującą systemowe wsparcie Skarbu Państwa dla tarnogórskich obiektów UNESCO. Dodaje, że to nieprawda, że koniecznym warunkiem udzielenia wsparcia kopalni zabytkowej i sztolni jest przejście ich

przez państwo czy transfer majątku do instytucji kultury. Nie ma przeszkód prawnych dla objęcia stowarzyszenia zakresem tej ustawy, gdyż spełnia wszystkie określone tam warunki formalne.

W opublikowanym wczoraj oświadczeniu SMZT odnosi się także do zarzutów ministerstwa. Powielono w nim nieprawdziwe tezy dotyczące sytuacji prawnej i majątkowej zespołu atrybutów objętych wpisem na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Spośród 28 obiektów stowarzyszenie zarządza i jest właścicielem Zabytkowej Kopalni Srebra oraz Sztolni Czarnego Pstrąga. Większość pozostaje we władaniu Skarbu Państwa.

„Część obiektów UNESCO zarządzana przez stowarzyszenie, wskutek odgórnego zamknięcia ich dla ruchu turystycznego, znalazła się w zagrożeniu. Nie mogąc ge-



Z powodu zaostreżenia obostrzeń Zabytkowa Kopalnia Srebra znowu jest zamknięta
FOT. ARCHIWUM

nerować stałych przychodów, nie jesteśmy w stanie spełniać wszystkich nałożonych przepisami, a kosztownych wymogów związanych z zabezpieczeniem ruchu górniczego i utrzymaniem stanowisk prac” – napisało SMZT.

Stowarzyszenie skorzystało ze wszelkich możliwych i dostępnych programów pomocowych Skarbu Państwa, ale dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracow-

ników (500 tys. zł.) to szósta część tego, co niezbędne dla utrzymania działalności.

„Uważamy za co najmniej niestosowne artykułowanie niepopartych żadnymi faktami sugestii, jakoby stowarzyszenie wykazywało brak zaangażowania i nadmierne przeciągało procesy decyzyjne związane z powołaniem do życia instytucji kultury. (...) Ponieważ jednak propozycja utworzenia instytucji kultury znacząco ingeruje w majątek stowarzyszenia i jego sytuację faktyczną, nadzwyczaj poważnie traktując propozycję Pana Marszałka, zmuszeni byliśmy do przeprowadzenia zakrojonych na szeroką skalę konsultacji z ekspertami i członkami stowarzyszenia w sprawie kształtu przyszłego statutu instytucji kultury oraz umowy o jej ustanowieniu” – czytamy w oświadczeniu.

(MIR)

reklama



Szanowni Klienci!

Informujemy, że zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19.03.2021 r. w sprawie ustanowienia ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii wszystkie stoiska w Centrum Handlowo-Usługowym Hala

POZOSTAJĄ OTWARTE

Zapraszamy na zakupy od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00* do 17.00

w sobotę w godzinach od 7.00* do 14.00

***stoiska z art. przemysłowymi czynne od godz. 9.00**

Informujemy klientów, że najbliższa niedziela, 28 marca, jest dniem handlowym.

Serdecznie zapraszamy na zakupy od godz. 10 do 14.

JEDNA Z NAJOKAZALSZYCH REZYDENCJI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Obecny pałac w Brynku nie jest pierwszym, który zdobił to miejsce. **Wzniesiono go ponad 100 lat temu. Właściciele decydując o tym, jak ma wyglądać ich przyszła rezydencja, wybrali styl nieobecny wówczas na Śląsku.**



Dwupiętrowy pałac został zaprojektowany na rzucie podkowy



Do pałacu przylega kaplica, początkowo pw. św. Huberta, teraz również św. Franciszka z Asyżu

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Pierwszy pałac w Brynku, dla Rosenthalów, wzniesiono w 1829 r. W tej formie zachował się do 1872 r., gdy rozbudowano rezydencję.

„Autorem zmian był jeden z najwybitniejszych ówczesnych architektów Karol Jan Bogusław Lüdecke. Architekt przygotował dwa projekty. Zachowały się plany obu wersji. Zrealizowano tę, którą można nazwać „oszczędnościową”. Do istniejącego już klasycystycznego pałacu dodano dwa boczne skrzydła.

Zrealizowany projekt można zobaczyć na licznych zdjęciach oraz na rycinie z albumu Aleksandra Dunckera z 1875/1877 r. Wokół założono 50-morgowy park w stylu angielskim z prastarymi lipami i dębami” – napisał dr Arkadiusz Kuzio-Podrucki na łamach „Gwarka”, w publikowanym w 2012 r. cyklu poświęconym pałacom i dworom.

Pałac Rosenthalów przetrwał do 1905 r., kiedy panami Brynka zostali Henckel von Donnersmarckowie. Wtedy zapadła decyzja o wzniesieniu jednej z najokazalszych rezydencji na Górnym Śląsku. Jak podaje Irma Kozina w „Sztu-

ce Górnego Śląska” rezydencję Rosenthalów rozebrano do fundamentów i w latach 1905-1908 wzniesiono nowy pałac, który obecnie możemy podziwiać. Zaprojektował go wrocławski architekt Karl Grosser. „Rzekomo na wyraźne życzenie hrabiego Hugona bryła i elewacja pałacu były inspirowane „masywnymi formami baroku z silnymi wpływami włoskimi”. Za trafnością takiego wyboru miał przemawiać fakt, że był to styl „nieobecny na Śląsku” – napisała Irma Kozina.

Dwupiętrowy pałac, na rzucie podkowy, nakryty dachem mansardowym z lukar-

nami, ma dwie ośmioboczne wieże kryte cebulastymi hełmami. Od frontu znajduje się portyk z podjazdem, nad wejściem herb Donnersmarcków oraz cztery figury: rolnika, hutnika, myśliwego, rybaka.

Obecnie w pałacu mieści się szkoła leśna. Z pierwotnego wyposażenia pozostało niewiele.

Do pałacu przylega kaplica, początkowo pw. św. Huberta, teraz również św. Franciszka z Asyżu. W ramach zespołu pałacowo-parkowego wybudowano m.in. stajnie z maneżem, dom ogrodnika, łaźniarnię, a także zapewniające nowoczesny wówczas



Od frontu znajduje się portyk z podjazdem, nad wejściem herb Donnersmarcków oraz cztery figury: rolnika, hutnika, myśliwego, rybaka

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

standard wież ciśnień, elektrociepłownię i oczyszczalnię. Warto nie tylko obejrzeć pa-

łac, ale też pokusić się o spacer pomiędzy zabudowaniami gospodarczymi.

Jakie imię dla kangurzyca?

Kangurzyca mieszka w Śląskim Ogrodzie Zoologicznym w Chorzowie, a jej opiekunem jest miasto Piekary Śląskie.

Imię dla piekarskiego kangura wybierali internauci w głosowaniu na Facebooku. Najwięcej głosów, 746, zdobyła SPInka. Na imię

Tasia oddano 443 głosy, a na Torbellę – 12. Już niebawem przed wybiegiem dla kangurzyca pojawi się tabliczka z jej imieniem.

Piekary Śląskie zaopiekowały się SPInką na początku tego roku. Piekarski kangur rudy ma ok. 1,6 m wzrostu i waży prawie 90 kg.

(ESP)



UM PIEKARY ŚLĄSKIE

Porozumienie z uniwersytetem

Fundacja na rzecz Dzieci „Miasteczko Śląskie” podpisała porozumienie ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym w Katowicach.

Chodzi o współpracę naukowo-badawczą związaną z badaniami oceny narażenia dzieci na metale ciężkie oraz skoordynowanie

działań profilaktycznych. Fundacja będzie pracowała razem z bytomskim wydziałem nauk o zdrowiu.

– Przebadaliśmy prawie 100 tys. dzieci. Czas najwyższy w szerszym wymiarze wykorzystać posiadane wyniki – podkreśla Mieczysław Dumieński, prezes fundacji. Dumieński informuje też, że

mandat przedstawiciela Sejmiku Osób Niepełnosprawnych Województwa Śląskiego na kadencję 2021-2024 uzyskała Gabriela Kowalska, prezes tarnogórskiego stowarzyszenia „Serdeczni”. Wnioskodawcą tej nominacji była właśnie miasteczowska fundacja.

(ESP)

KONIEC EPOKI NISKIEGO CIŚNIENIA W KRANACH

W Boruszowicach otwarto nowoczesną stację uzdatniania wody. Dla miejscowości i sąsiedniego Hanuska oznacza to m.in. koniec z kiepskim ciśnieniem w kranach.

To nie koniec innowacji – powstanie tam inteligentny system zarządzania siecią wodociągową. Ma zmniejszyć starty wody, a te są w tym rejonie spore.

ALICJA JURASZ

– Technologia jest w 100 proc. polska, a żeby mogła przebić się na rynku musi być też w pełni ekologiczna. Do procesów oczyszczania wody wykorzystywana jest wyłącznie energia elektryczna i powietrze, a dokładnie ozon, nie ma żadnych substancji chemicznych, które mogłyby trafić do organizmu – tłumaczył wykonawca Robert Muszański. Woda z płukania filtrów może być wykorzystywana do mycia ulic czy podlewania zieleni. W całej Polsce jest ok. 300 podobnych obiektów, największy znajduje się w gliwickiej dzielnicy Łabędy.

Uroczyste, ale utrzymane w reżimie sanitarnym otwarcie stacji uzdatniania wody odbyło się 15 marca. Prezes Zakładu Usług Komunalnych Adam Chmiel przypominał, że problemy z niskim ci-



Wstęgę przycinano na raty, bo wiele osób miało swój udział w powstaniu stacji. Prezes ZUK-u Adam Chmiel dziękował m.in. wójtowi Eugeniuszowi Gwoździowi i Izabeli Domogale z Zarządu Województwa Śląskiego

FOT. ALICJA JURASZ

śnieniem wody trwały w Boruszowicach i Hanusku od wielu lat. Dodatkowo, kilka lat temu w jednej studni pojawiły się nieznaczne przekroczenia stanu azotanów, w drugiej – manganu. Stacja uzdatniania wody była sposobem rozwiązania tego problemu. – Chcieliśmy wdrożyć innowacyjny po-

mysł, zdecydowaliśmy się na ozonowanie wody, która jest w ten sposób dezynfekowana i ma odpowiednie parametry – mówił prezes.

Starania o budowę stacji ciągnęły się kilka lat i po drodze nie brakowało perypetii. ZUK starał się o dofinansowanie zewnętrzne. Raz wniosek odrzucono, za

drugim razem otrzymał za mało punktów, spółka skutecznie się odwołała, ale wtedy okazało się, że nie ma już pieniędzy. Za trzecim razem udało się uzyskać dofinansowanie w wysokości 85 proc. z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Całkowity koszt inwestycji łącznie, z zagospodarowaniem terenu wokół stacji i przebudową węzła wodociągowego, za co zapłacił ZUK, zamknął się w kwocie 2,7 mln zł.

To nie koniec innowacji w Boruszowicach i Hanusku. ZUK jest w trakcie rozstrzygnięcia przetargu na inteligentny system zarządzania siecią wodociągową w tych miejscowościach. Umożliwi na bieżąco podgląd on-line, a 6 studni wodomierzowych pozwoli precyzyjnie policzyć i wskazać, gdzie dochodzi do strat wody. Sieć wodociągowa w obu sołectwach ma ponad 100 lat, a straty wody sięgają 20 proc. Nowy system pozwoli je ograniczyć.

Brzeźnica. Czy ośrodek uda się rozbudować?



W ubiegłym roku w Brzeźnicy był otwarty basen i brodzik dla dzieci. Chętnych do wypoczynku nie brakowało. Można zakładać, że ten sezon też nie będzie zły

FOT. ALICJA JURASZ

Gmina Tworóg stara się o pieniądze na rozbudowę ośrodka wypoczynkowego Brzeźnica w Brynku. Wniosek opiewa na 4 mln złotych.

W ostatnich latach w ośrodku powstał pomost żeglarski, plac zabaw, siłownia zewnętrzna, boisko do minigolfa. Wszystko dzięki dotacjom, o które starały się lokalne stowarzyszenia. W planach zagospodarowania ośrodka jest m.in. boisko wielofunkcyjne, budynek socjalny, parkingi. – Chcielibyśmy te plany zrealizować do końca. Dlatego staramy się o dofinansowanie w ramach rządowego wsparcia dla miejscowości, w których funkcjonowały państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. Okazało się, że PGR w Wilkowicach miał tereny w Brynku, co otworzyło nam furtkę do starania się o pieniądze – tłumaczy wójt Eugeniusz Gwóźdź.

Gmina złożyła dwa wnioski związane z sołectwem Brynek – jeden dotyczący ośrodka Brzeźnica, drugi – remontu ul. Wiejskiej między Tworogiem a Brynkami. W sumie oba zadania mają kosztować 5 mln zł.

– Dofinansowanie ma pokrywać 100 proc. kosztów inwestycji, czyli nic nie ryzykujemy. A w pandemii lokalne miejsca do wypoczynku, takie jak Brzeźnica, zyskują. Od obecnego dzierżawcy ośrodka wiem, że w ubiegłym sezonie nawet udało mu się wypracować zysk – dodaje wójt.

Gmina pod koniec 2011 roku przejęła od Agencji Nieruchomości Rolnych w Opolu ponad 5-hektarową działkę, przylegającą bezpośrednio do zbiornika wodnego. Warunkiem były inwestycje. Potem Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach gruntownie wyremontował zbiornik wodny Brzeźnica. (AJ)

Nie ma karetki, pomogą strażacy

Nie ma się czemu dziwić ani czego obawiać, jeżeli wezwemy pogotowie, a zamiast karetki pierwszy przyjedzie wóz strażacki. Strażacy mają bowiem sprzęt i przeszkolenie do udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy. Mało tego, wielu z nich jest ratownikami medycznymi.

W ostatnich dniach głośno było o 4-latku z Tychów, który zakrztusił się klockiem. Kiedy odebrano zgłoszenie o zdarzeniu, wszystkie zespoły ratownictwa medycznego w okolicy były zajęte. Dyspozytor wysłał więc na miejsce strażaków. Udzielili pierwszej pomocy, monitorowali stan dziecka i pomogli dowieźć lekarza na miejsce.

Okazuje się, że nic w tym dziwnego, takie są procedury. Strażacy mają bowiem uprawnienia do udzielania świadczeń medycznych i korzystają z nich, kiedy nie ma wolnej karetki albo wiadomo, że potrzebuje ona dłuższego czasu na dojazd.

Pod koniec ubiegłego roku z tzw. wyizolowanym przypadkiem medycznym mieli do czynienia piekarscy strażacy. Jak relacjonuje rzecznik piekarskiej komendy PSP mł. kpt. Arkadiusz Bryszkowski wezwano ich do podejrzenia zatrucia tlenkiem węgla. Okazało się jednak, że piekarzanka prawdopodobnie ma zawał serca. Karetka nie mogła od razu dojechać na miejsce i strażacy wzięli sprawę



Piekarscy strażacy pomagali kobiecie, która prawdopodobnie miała zawał serca

FOT. KM PSP PIEKARY ŚLĄSKIE

w swoje ręce. Przeprowadzili wywiad, podali tlen. Kobieta trafiła w dobre ręce, bo akuraty pomagający jej strażacy mieli uprawnienia ratowników medycznych.

W ubiegłym roku jedną akcją w ramach wsparcia przeprowadzili także lublinieccy strażacy. Rzecznik tamtejszej komendy st. kpt. Wojciech Kwapien podkre-

śla, że mundurowi mają odpowiedni sprzęt i przeszkolenie. Jednak udzielają pomocy do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, zauważa, że np. nie mogą podać leków.

W związku z pandemią, zdarza się, że zespołom ratownictwa medycznego bardzo wiele czasu zajmuje przekazanie pacjenta covidowego do szpitala. Na przykład tarnogórskie karetki jeżdżą nawet do Białej, Raciborza czy Zawiercia. Niebawem może się więc okazać, że pomoc strażaków będzie potrzebna częściej, bo karetkom coraz trudniej szybko dojechać do pacjenta.

AGNIESZKA RECZKIN

Pomoc nadeszła zbyt późno

Zła wiadomość z Tworoga. W ubiegłym tygodniu policja poprosiła o pomoc straż pożarną, ponieważ podejrzewano, że w domu przy ul. Nowej znajduje się mężczyzna, z którym od dłuższego czasu nie było kontaktu.

– Strażacy wybili szybę w oknie i tą drogą dostali się do wnętrza budynku. W domu znaleziono zwłoki mężczyzny – relacjonuje mł. kpt. Wojciech Poloczek, oficer prasowy tarnogórskiej komendy straży pożarnej. – Denat miał 57 lat. Nie stwierdzono działania osób trzecich. Zwłoki wydano rodzinie – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji. (MIR)

POSTAWIĄ WITACZE Z LOGIEM UNESCO

Po upływie ponad 3 lat od wpisania Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach oraz pozostałych obiektów na Listę Światowego dziedzictwa UNESCO, przy wjazdach do miasta staną witacze z logo UNESCO.

ALICJA JURASZ

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej otrzymało na tablice 50 tys. zł w ramach konkursu zorganizowanego przez Zarząd Powiatu Tarnogórskiego. – Chcielibyśmy, żeby 6 witaczy stanęło przy drogach dojazdowych do miasta. Nad dokładnymi lokalizacjami jeszcze się zastanawiamy, w grę wchodzi dużo spraw biurokratycznych, m.in. wnioski o zgodę na postawienie znaków do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, kontakt z powiatowym wydziałem geodezji, żeby uzyskać mapy działek. Musimy też brać pod uwagę miejsca, gdzie nie stoi zbyt wiele innych znaków – mówi Grzegorz Rudnicki z SMZT.

Prawdopodobnie zostanie ogłoszony konkurs otwarty na projekt witaczy, na razie udostępniono wstępną koncepcję graficzną, która może ulec zmianom. Znaki mają mieć ok. 4 m wysokości i 2 m szerokości. Grzegorz Rudnicki dodaje, że wsłuchują się w sugestie mieszkańców, w jakich językach powinny być powitania i pożegnania. Na pewno będzie to polski, angielski, niemiecki, biorą pod uwagę również śląski.

Na tablice lub znaki informacyjne przy autostradach nie ma jednak szans. Powodem są niejasne procedury ich stawiania i wysokie koszty, m.in. opłaty za zajęcie pasa drogowego. Nośnik musiałby mieć spore gabaryty, co też ma przełożenie na finanse. – W sprawie witaczy pojawiały się pod adresem stowarzyszenia różne zarzu-



Po lewej wstępny projekt witaczej, po prawej zdjęcie drogowskiej na ul. Repeckiej sprzed kilku lat. Na szczęście został już wymieniony

FOT. ARCHIWUM GWARKA/STAROSTWA POWIATOWEGO

ty, ale nie my powinniśmy się zajmować znakami. Od dawna witacze ma kilka sąsiednich gmin. To coś podstawowego w promocji powiatów



Taka kiełbasa może zabić lub okaleczyć psa



W kawałki kiełbasy były wbite wkręty do drewna

ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE

Właściciele psów na osiedlu Przyjaźń w Tarnowskich Górach muszą bardzo uważać na swoich pupilów. W ubiegłym tygodniu mieszkańcy natknęli się na kawałki kiełbasy z wbitymi wkrętami i kołkami rozporowymi. Niestety, to nie pierwszy taki przypadek na tym osiedlu.

Na kawałki kiełbasy z „dodatkiem”, których zjedzenie dla czworonoga oznacza okaleczenie lub śmierć, natknął się w czasie wieczornego spaceru z psem jeden z mieszkańców. Leżały przy bloku na ul. Francuskiej.

O sprawie poinformował policję. – Dwa dni później mój sąsiad znalazł dwa kolejne kawałki – w jednym był wkręt, w drugim kołek rozporowy – mówi tarnogórzanin. Dodaje, że jakiś czas temu sąsiadce otruto psa. Czworonóg miał swoje lata, ale po sekcji zwłok weterynarz nie miał wątpliwości.

Niestety, co jakiś czas na osiedlu powtarzają się podobne incydenty. – Jakiś czas temu właściciele psów mówili o kawałkach rozrzuconej, suszonej ryby, która miała być zatruta – opisuje. (A1)

Rondo Praw Kobiet, ponad 1100 podpisów

1142 podpisy zebrano pod petycją w sprawie nadania budowanemu rondu przy ul. Opolskiej i Powstańców Śląskich nazwy rondo Praw Kobiet.

Petycja została przekazana do urzędu w poniedziałek, 15 marca. Akcję zbierania podpisów zorganizowało tarnogórskie stowarzyszenie Federacja Młodych Socjaldemokratów i Nowej Lewicy.

„Prawa reprodukcyjne i prawo do bezpieczeństwa to dziś najważniejsze i najpilniejsze prawa kobiet. Ale są i inne. Takie jak prawo do równej płacy za równą pracę. Do równych szans kariery zawodowej. Do opieki zdrowotnej – w obszarach specyficznych dla zdrowia kobiet. Mamy świadomość, że stworzenie warunków do realizacji tych praw jest trudnym zadaniem. Uważamy jednak, że jest prawem kobiet, by stwarzanie tych



Akcję zbierania podpisów zorganizowało tarnogórskie stowarzyszenie Federacja Młodych Socjaldemokratów i Nowej Lewicy

FOT. ALICJA JURASZ

warunków było traktowane serio przez państwo i samorząd. By było jednym z najważniejszych kryteriów rozwoju Polski” – brzmi fragment petycji.

Skwer 100-lecia Praw Wyborczych Kobiet w 2019 roku powstał w Lublinie. Krakowscy radni w tym roku zdecydowali, że w mieście będzie skwer Praw Kobiet. (A1)

Po 18 latach służby w Sosnowcu trafił do Boruszowic



Druhowie mieli okazję podziękować za wsparcie m.in. radnemu wojewódzkiemu Józefowi Kubicy i władzom gminy

FOT. ARCHIWUM OSP BORUSZOWICE-HANUSEK

Kolejna ochotnicza straż pożarna z naszego terenu pokazała, jak radzić sobie, kiedy potrzebny jest sprzęt, a brak wystarczających funduszy na nowy. W ubiegłym roku do OSP Boruszowice-Hanusek trafił średni samochód ratowniczo-gaśniczy, którym przez 18 lat jeździli strażacy z Sosnowca. Po modernizacji jest wykorzystywany w akcjach.

Modernizację wozu przeprowadziła firma Bonex z Kamienicy Polskiej oraz częściowo sami druhowie OSP Boruszowice-Hanusek. Koszt to ok. 40 tys. zł.

Modernizacja nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie różnych osób i instytucji. Strażacy są szczególnie wdzięczni radnemu wojewódzkiemu Józefowi Kubicy za pomoc w pozyskaniu wozu od stra-

ży z Sosnowca oraz wójtowi gminy Tworóg Eugeniuszowi Gwoździowi, który pomógł im w staraniach o pieniądze na remont. Swoją cegiełkę dołożyły nadleśnictwa Brynek, Koszęcin, Lubliniec, Zawadzkie, Świerklaniec, rada sołecka Boruszowice-Hanusek, Bank Spółdzielczy w Tworogu, Zakład Usług Komunalnych w Tworogu i Adrian Przybyłek. (A1)

GRYZONIE TEŻ ZOSTAJĄ BEZPAŃSKIE I BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

Dostała imię Rewolucja, bo pomimo swoich niewielkich rozmiarów, poruszyła serca inspektorów społecznych w Radzionkowie. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami uratowało ze sklepu zoologicznego myszkę. To nie jedyna nietypowa interwencja schroniska dla zwierząt, do którego jak sama nazwa wskazuje, mogą trafić nie tylko psy i koty.

WERONIKA HERZOG

Myszkę w Bytomiu zauważyła Alicja Beranek, sekretarz TOZ, która prywatnie również hoduje gryzonie. Podczas kupowania karmy dostrzegła ledwo poruszające się zwierzę i zaproponowała jego zakup. Sprzedawca w sklepie odparł, że odda go za darmo. Wtedy Rewolucja miała bezwładne tylne łapki i najprawdopodobniej skończyłaby jako karma dla węży. Od razu po przyjęciu do Radzionkowa dostała antybiotyki oraz środki przeciwbólowe. Została poddana masażom i jej stan szybko się poprawił. Do tego zadziałała siła internetu, ponieważ po udostępnieniu informacji pojawił się darczyńca, który podarował nową klatkę. Mysz nadal przebywa u swojej rehabilitantki, ale ma wrócić do

pani Alicji. Jeśli poszukiwania nowego domu nie przyniosą rezultatu, to do końca życia zostanie u swojej wybawicielki.

To tylko jeden z nietypowych przykładów ze schroniska w Radzionkowie. Jak mówi Katarzyna Banaś z TOZ, zwierzęta inne niż psy i koty, to około 10 proc. wszystkich interwencji oraz przyjęć.

– Przyjmujemy dosyć dużo gryzoni. Mielśmy myszki, szczury, króliki, świnki morskie lub chomiki. Właściciele nie tylko sami przynoszą gryzonie, ale często odbieramy telefony z prośbą o interwencję. Raz uratowaliśmy królika, którego właścicielka zostawiła bez opieki, ponieważ trafiła do więzienia. Zwierzęta często wymagają leczenia. Oczywiście nie wszystkie udaje się uratować. Te podleczone osobniki znajdują domy, gdzie mogą dożyć sędziwego dla siebie wieku – dodaje Banaś.



Myszka otrzymała w Radzionkowie imię Rewolucja

ZDJĘCIA: TOZ W RADZIONKOWIE

Gryzonie zostają bezpańskie, ponieważ ich leczenie często kilkanaście razy przewyższa zakup nowego. Usunięcie guza na oku chomika lub myszy, to koszt około 100 zł. A najtańszego małego gryzonia można już kupić od 8 zł.

Do tarnogórskiego schroniska dla zwierząt „Cichy

Kąt” trafiają tylko psy i koty. Jednak azyl stara się na różne sposoby pomagać potrzebującym zwierzętom. Jak mówi Danuta Wnuk, schronisko nie raz pośredniczyło w znajdowaniu nowego domu dla żółwia, królika, czy też świnki morskiej. Bardzo często azyl udostępnia w mediach spo-



Z opuszczonego domu przy ulicy Narutowicza w Bytomiu – Stroszku uratowano psa oraz królika, których właściciel wyszedł i już nie wrócił

łecznościowych ogłoszenia o zagubionych pupilach. Dzięki zamieszczonej w internecie informacji udało się znaleźć m.in. papugę.

Inne zwierzęta niż psy i koty to domena wspomnianego TOZ. Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w 2020 r. zrealizowało ponad 35 tysięcy

interwencji dotyczących niehumanitarnego traktowania zwierząt w Polsce. Opiekę w schroniskach znalazło ponad 6 tysięcy zwierząt. Ponad pół tysiąca inspektorów społecznych reaguje na każde zgłoszenie dotyczące różnych gatunków przedstawicieli tzw. braci mniejszych.

Hotel, budki, ubranka. Dla kogo?

W Radzionkowie powstał hotel dla owadów, uszyto też ubranka dla bezdomnych zwierząt. Z kolei w Nakle Śląskim uczniowie zrobili budki lęgowe dla ptaków.

Hotel dla dzikich pszczoł i innych zapylaczy oraz pożytecznych owadów stanął w Śląskim Ogrodzie Botanicznym w Radzionkowie. Będą się tam mogły nie tylko schronić, ale i złożyć jajeczka. – Zadbaliśmy o różnorodność siedlisk i zabezpieczyliśmy hotel przed głodnymi ptakami. Można się wprowadzać – mówią pracownicy ogrodu.

O bioróżnorodność dbają też uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nakle Śląskim. Na zajęciach praktycznych pod okiem Kazimierza Smółki, Roberta Kożucha i Szymona Banasia powstało 25 domków lęgowych dla ptaków. Trafiają do



W radzionkowskim Śląskim Ogrodzie Botanicznym stanął nowy hotel

FOT. ARCHIWUM SOB

tamtejszego parku. Zrobiono też konstrukcje uli dla pszczoł miodarek ogrodowych. Mają zostać dokończone przez uczniów technikum architektury krajobrazu pod opieką Jagody Bujoczek.

Kolejna zwierzęca inicjatywa to efekt realizacji projektu „Przystań Miejska 1”

w Radzionkowie. Mieszkańki uczestniczące w warsztatach krawieckich wpadły na pomysł, aby ubranka dla zwierząt, które zrobiły, przekazać na rzecz bezdomnych zwierząt. Rzeczy trafiły do gabinetu weterynaryjnego Pluto.

(ESP)

ROZDAJĄ KRÓLICZKI

Pandemia pandemią, ale z tego zwyczaju Tworóg rezygnować nie zamierza. Samorząd przesyła gratulacje i upominki noworodkom na stałe zameldowanym w gminie. W tym roku do maluchów trafią sensoryczne króliczki, uszyte przez rękodzielniczkę ze Śląska. Ostatnio upominki wysyłano do dzieci urodzonych w styczniu i lutym tego roku. Do tego ich rodzice dostają maseczki uszyte przez lokalne krawcowe.

(ESP)

FOT. UG W TWOROGU



Darmowa sterylizacja i kastracja

Mieszkańcy Lublińca mogą za darmo wysterylizować albo wykastrować swoje koty. Kasa na to idzie z budżetu obywatelskiego.

Celem akcji jest zapobieganie bezdomności kotów. Kto chce skorzystać z darmowego zabiegu, musi wypełnić

wniosek dostępny w sieci i w Centrum Obsługi Mieszkańców Urzędu Miejskiego. Można je składać do 22 października właśnie w COM, a także przez elektroniczną skrynkę podawczą ePUAP lub SEKAP. Nie można przesłać wniosku e-mailem. Liczba zabiegów jest ograniczo-

na, może się więc okazać, że przed październikiem pieniądze na akcję będą już wykorzystane. Zabiegi będą wykonywane w lecznicy weterynaryjnej Lubiwet. Dodatkowe informacje udzielane są pod nr. tel. 34-353-01-00, w. 171.

(ESP)

WIOSNĄ NASILAJĄ SIĘ OBJAWY ALERGII. CZY WARTO SIĘ ODCZULAĆ?

Czy warto się odczuć? Lekarze do tego namawiają. Tym bardziej teraz, gdy od miesięcy przebywamy w zamkniętych pomieszczeniach, jesteśmy szczególnie narażeni na działanie takich alergenów jak kurz czy sierść zwierząt domowych. **Na alergię cierpi nieomal co drugi Polak.**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Czym jest alergia? Dla wielu z nas to po prostu uporczywy katar, kaszel, kichanie, łzawienie oczu... Objawy nasilają się wiosną, co ma związek z pyleniem roślin.

Tymczasem alergolodzy ostrzegają: nie lekceważmy alergii. Nieleczona może doprowadzić do astmy oskrzelowej, a to już nie przelewki.

Alergeny dzieli się na:

- **wziewne** – dostają się do organizmu przez drogi oddechowe,
 - **pokarmowe**,
 - **kontaktowe** – reakcja występuje po kontakcie ze skórą człowieka.
- Rozróżnia się też alergeny całoroczne i sezonowe. Te pierwsze to np. kurz i sierść zwierząt. W drugim przypadku chodzi o pyłki roślin.**

Niepokojący jest fakt, że alergie coraz częściej dopadają również dzieci. Według badań alergiczny katar (alergiczny nieżyt nosa, czyli ANN) ma co trzeci nastolatek w wieku 13-14 lat. W przypadku dzieci 6-7-letnich na alergię cierpi co trzecie z nich. Tymczasem jak wskazują lekarze, ANN zwiększa ryzyko zachorowania na astmę i to aż trzykrotnie. Dlatego alergię należy leczyć. Czy warto stosować tabletki przeciwalergiczne i inne specyfiki sprzedawane bez recepty? Czy takie leczenie jest skuteczne?

Jak twierdzi dr n. med. Piotr Dąbrowiecki, alergolog, przewodniczący Polskiej Federacji Stowarzyszeń Chorych na Astmę, Alergie i PO-ChP, takie preparaty jedynie likwidują objawy alergii, nie jej przyczyną.

– Kiedy więc mamy objawy alergii, np. na roztocza kurzu domowego, to albo bierzmy leki przeciwalergiczne przez całe życie, albo



U dzieci jednym z najczęstszych problemów jest alergiczny nieżyt nosa, wywołany przez alergeny wziewne, dostające się do organizmu przez drogi oddechowe. Wśród nich stały wpływ na zdrowie mają alergeny występujące w pomieszczeniach, czyli roztocza kurzu domowego czy sierść zwierząt. Obok sezonowo atakujących pyłków roślin to najczęstsza przyczyna alergii.

stosujemy immunoterapię alergenową i skutecznie leczymy przyczynę naszej choroby alergicznej. Trzeba też pamiętać, że przewlekłe stosowanie leków objawowych (szczególnie starej generacji) nie jest obojętne dla naszego zdrowia – mówi dr Dąbrowiecki. Na czym polega działanie immunoterapii alergenowej? Pacjent otrzymuje coraz większe dawki

alergenu. Celem jest „nauczenie” organizmu tolerowania alergenu.

– Istnieją dwie metody tej terapii: iniekcyjna oraz podjęzykowa. W metodzie iniekcyjnej zastrzyki podawane są początkowo np. co tydzień lub co 2 tygodnie, a później pacjent przychodzi na odczulanie regularnie raz w miesiącu przez 3-5 lat. Wiele osób akceptuje tę metodę. Natomiast w metodzie podjęzykowej tabletki lub roztwór podawane są pod język przed i w okresie narażenia na alergen – przez cały rok w alergii na roztocza lub przez 3-6 miesięcy w alergii na pyłki roślin. Odczulanie podjęzykowe odbywa się w domu, jest zdecydowanie wygodniejszą metodą, nieograniczającą codziennych aktywności. Podjęzykowo odczulani są pacjenci w każdym wieku, a szczególnie dedykowana jest ona dzieciom, dla których regularne zastrzyki są często traumatycznym przeżyciem. Efekt



Na alergię cierpi prawie co drugi Polak

FOT. PIXABAY.COM.PL

obu metod jest identyczny: wywołanie tolerancji na alergen. Bezpieczniejsza jest immunoterapia podjęzykowa,

dlatego może być stosowana w domu, poza gabinetem alergologa – wyjaśnia alergolog.

Coraz więcej zakażeń, wróciły obostrzenia

Niestety, nie tylko w kraju, ale i na naszym terenie notujemy duże wzrosty nowych zakażeń koronawirusem. Rząd zdecydował się wrócić do ostrzejszych obostrzeń – od 20 marca do 9 kwietnia.

W minionym tygodniu na naszym terenie mieliśmy 1 029 nowych zakażeń, to o 392 więcej niż w ubiegłym tygodniu. W powiecie tarnogórskim zakażyło się 599 osób (wzrost o 262), w Piekarach Śląskich – 291 (wzrost o 91), a w powiecie lublinieckim – 139 (wzrost o 39).

Na szczęście zmarło mniej zakażonych – 9, w tym 4 z Piekar Śląskich, 3 z powiatu tarnogórskiego i 2 z powia-

tu lublinieckiego. Przyczyną śmierci 1 osoby z Piekar Śląskich był wyłącznie koronawirus, pozostali mieli choroby współistniejące. Przypominamy, że tydzień wcześniej zanotowano aż 16 zgonów.

Od początku pandemii w Polsce zakażyło się 2 058 550 osób, zmarło 49 300, a wyzdrowiało 1 560 227 (dane z 21 marca).

Do 21 marca wykonano 5 014 167 szczepień, pierwszą dawką zaszczepiono 3 233 998 osób, drugą 1 780 169. Do 20 marca do sanepidu zgłoszono 5 092 niepożądane odczyny poszczepienne, z czego 4 362 miały charakter łagodny – były to zaczerwienienia i krótkotrwała bolesność w miejscu wkłucia.



W minionym tygodniu na naszym terenie mieliśmy 1 029 nowych zakażeń, to o 392 więcej niż w ubiegłym tygodniu.

W raporcie Ministerstwa Zdrowia z 21 marca podano, że z 33 083 łóżek dla pacjentów z COVID-19 zajętych jest 23 583, na 3 211 respiratorów zajętych jest już 2 360. Niestety, te liczby stale idą w górę.

W związku ze stałym wzrostem zakażeń w kraju, rząd zdecydował się na powrót do większych obostrzeń. Od 20 marca do 9 kwietnia zamknięte są: hotele, galerie handlowe (z wyjątkiem

m.in.: sklepów spożywczych, aptek i drogerii, salonów prasowych, księgarni, sklepów zoologicznych i z artykułami budowlanymi, pralni, salonów fryzjerskich i optycznych, banków), teatry, muzea, galerie sztuki (możliwa jest organizacja prób), kina, baseny, sauny, solaria, łaźnie tureckie, salony odchudzające, kasyna, stoki narciarskie, kluby fitness i siłownie oraz obiekty sportowe (mogą działać wyłącznie na potrzeby sportu zawodowego i bez udziału publiczności).

Uczniowie klas I-III znów wrócili do nauki zdalnej. Wszędzie, gdzie to możliwe, zalecono też pracę on-line.

AGNIESZKA RECZKIN

reklama

PROMEDICA24

PRACUJ JAKO OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH I ZADBAJ O SVOJĄ PRZYSZŁOŚĆ

9400 zł* na rękę w 45 dni

* Wynosi 100% miesięcznej pensji w Niemczech

PEWNE ZATRUDNIENIE, BEZPIECZNA PODRÓŻ, ATRAKCYJNE WYNNAGRODZENIE

ZADZWOŃ! GLIWICE, TEL. 517174070

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno - Proktologiczny

Specjalistyczna Praktyka Lekarska

lek. med. Krzysztof Werminski - Specjalista Chirurgii Ogólnej

Rejestracja telefoniczna po godz. 16.00 tel. 577 642 224

- konsultacje chirurgiczne i proktologiczne,
- leczenie hemoroidów metodą Barrona,
- szycie ran powierzchownych,
- zaopatrywanie zmian ropnych,
- drobne zabiegi chirurgiczne, zmiany opatrunków,
- usuwanie zmian skórnych, kosmetyki i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym,
- kwalifikacje do zabiegów chirurgicznych w warunkach szpitalnych

ul. Starowapienna 32, 42-680 Tarnowskie Góry, www.chirurg-tg.pl

PRZEWODNIK KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

28 marca, godz. 15 – wykład on-line Bogusławy Brol „Kobiety strój ludowy na Górnym Śląsku w fotografii”, spotkanie odbędzie się za pośrednictwem aplikacji Zoom, link na stronie internetowej Gwarka w zakładce „Co? Gdzie? Kiedy?” i na stronie Muzeum.

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

Poetyckie etiudy filmowe on-line do wierszy Andrzeja Kanczerza pochodzących z tomiku „Zapominanie albo dla przyjaciół Demi”, muzyka Marek „Makaron” Motyka: 23 marca, godz. 20 – „Znikanie”, 27 marca, godz. 20 – „Demi i czas”, 30 marca, godz. 20 – „Lodówka”.

24 marca, godz. 19 – kierunek MUZYKA on-line: „Zapomniane i najdziwniejsze gatunki muzyczne”, np. nu metal, dubstep, prowadzenie: Rafał Tomulka i Bolesław Kowalski, transmisja na kanale You Tube TCK,

25 marca, godz. 19 – ZaGrajmy w TCK, spotkanie miłośników gier strategicznych i RPG (Warhammer 40 000, Age of Sigmar), warsztaty malowania figurek,

26 marca, godz. 19 – on-line: Tarnogórzanie – dwunastu niezwykłych ludzi: Kazimierz Sporoń, bohater wywiadu z Ewą Wysskoczyl jest dyrektorem II LO im. S. Staszica, emisja na kanale YouTube TCK.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60

Do 31 marca zbiórka książek dla podopiecznych DPS „Przyjaźń”. Wirtualna wystawa fotografii: Karol Ziaja „Natura w obiektywie”.

► Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Gliwicka 36, tel. 32-285-29-74

Zapisy na konkurs recytatorski OKR (do 31.03).

Do 23.04 zgłoszenia do Przeglądu Interpretacji Wokalno-Aktorskich „Laury Jordanka” dla uczniów klas I-VIII, kategorie: piosenka i mała forma teatralna.

PIEKARY ŚLĄSKIE

► DDK w Brzezinach Śląskich, ul. Roździeńskiego 99, tel. 32-287-95-66

Rozstrzygnięto konkurs plastyczny „Wiosenna kompozycja”, w którym wzięło udział prawie 50 przedszkolaków. Jury wyłoniło czterech laureatów, to Hanna Seifried, Hanna Adamczyk, Oliwia Koloch i Jan Rutkowski, a wyróżnienia otrzymali Julia Gambala i Kacper Lis.

MIASTECKO ŚLĄSKIE

► Miejski Ośrodek Kultury, ul. Srebrna 24, tel. 32-288-88-70

Do 31 marca można zgłaszać chęć udziału w konkursie na najsmaczniejszy i najbardziej oryginalny rogal.

NAKŁO ŚLĄSKIE

► Gminny Ośrodek Kultury, ul. Główna 52, tel. 32-284-35-57

Do 31.03 można dostarczać prace na konkurs rodzinny na najciekawszą pisanek (zdobienie styropianowego jajka dowolną techniką).

ŚWIERKLANIEC

► Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Górna 33, tel. 32-284-40-96

Do 5.04 dzieci i młodzież w wieku 3-15 lat mogą wziąć udział w konkursie na wielkanocnego zajączka. Technika wykonania dowolna. Zdjęcia prac można wysyłać na adres: swierklaniec.biblioteka@gmail.com.

Śląskie śpiewanie

Tegoroczna edycja przeglądu Śląskie Śpiewanie ma nietypową formę – tradycyjne eliminacje będą on-line. Zgłoszenia można przesyłać do 23 kwietnia.

Przegląd organizuje Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, Związek Górnośląski i TVS. Tegoroczna, 27. edycja odwołuje się do 100. rocznicy powstań śląskich i upamiętnienia walk o powrót Śląska do Polski w latach 1919-1921. Prezentacje śląskich pieśni

powstańców, wykonywane przez dzieci, młodzież i dorosłych mają stanowić hołd dla bohaterów z okresu górnośląskich powstań.

W I etapie eliminacje będą miały formę on-line. Przegląd finałowy odbędzie się 22 i 23 maja w Pałacu Młodzieży w Katowicach, a koncert galowy w czerwcu w Koszęcinie. Regulamin, karta zgłoszenia i wybór pieśni powstańców – na stronie internetowej zespołu „Śląsk”. (A)



Uczestnicy mogą zgłaszać się w 3 kategoriach wiekowych

FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU ŚLĄSK

Tym razem bez publiczności

W marcu w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury w Tarnowskich Górach odbyły się eliminacje powiatowe Regionalnego Konkursu Recytatorskiego dla szkół podstawowych „Mały OKR 2021”.

Ze względu na ograniczenia związane z pandemią uczestnicy nagrywali swoje recytacje i przysyłali do organizatorów. Zgłosiło się 32 recytatorów.

W I kategorii wiekowej (klasy 0-III) wygrała Hanna Openchowska (PMDK), rów-

norzędne II nagrody zdobyły Malwina Pyrlik (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Orzechu) i Bartosz Bosz (ZSP w Boruszowicach), a równorzędne III nagrody – Maja Kazimierzczyk (SP 10 w Tarnowskich Górach) i Wojciech Szlenk (Świetlica Środowiskowa przy SP w Zendku). Wyróżnienia otrzymali: Zuzanna Kiteł (SP 4 w Radzionkowie), Julia Mendawska (SP 8 w Tarnowskich Górach) i Igor Blachiniński (SP w Zendku).

W kategorii klas IV-VI w turnieju recytatorskim wy-

grały Marta Pawełek (PMDK) i Agata Wójcik (SP 1 w Radzionkowie), równorzędne II nagrody zdobyły Emilia Łuczak (PMDK) i Bartosz Bodnar (SP 5 w Tarnowskich Górach), III nagrodę Emilia Bosz (ZSP w Boruszowicach), a równorzędne wyróżnienia Magdalena Falińska (Salezjański Ośrodek Szkolno-Wychowawczy) i Amelia Zok (SP 4 w Radzionkowie), natomiast w turnieju „wywiedzione ze słowa” nagrodzono Antoninę Świerczek (ZSP w Miedarach).

Wyniki kategorii klas VII-VIII: turniej recytatorski – I nagroda Jakub Cieślík (ZSP w Boruszowicach), II nagroda Oliwia Łopata (SP 1 w Krupskim Młynie) i Maja Matczyk (SP w Zendku), równorzędne wyróżnienia Julia Fajer (SP 5 w Tarnowskich Górach) i Lena Pazdyga (SP w Krupskim Młynie), a w turnieju „wywiedzione ze słowa” – Karolina Wójcik (SP 1 w Radzionkowie).

Turniej poezji śpiewanej: I nagroda – Natalia Fro-

Kultura on-line

II Tarnogórska Noc Muzyczna i mobilna gra miejska Przedwojenne Tarnowskie Góry to dwa z 5 projektów, które otrzymały dofinansowanie w ramach zadania „Wpuść kulturę w wersję on-line”. Urząd Miejski w Tarnowskich Górach przeznaczył na ten cel 30 tys. zł.

Do konkursu zgłoszono 11 projektów, dotacje trafiły do 5 organizacji. Najwyższe dofinansowanie, 12 tys. zł otrzymało Stowarzyszenie

Góry Kultury na mobilną grę miejską. 5,5 tys. zł trafi do Parafialnej Kamilińskiej Orkiestry Dętej na organizację II Tarnogórskiej Nocy Muzycznej i Stowarzyszenia Dziedzictwo na warsztaty gospel. Dotacje w wysokości 3,5 tys. zł otrzymały też: Stowarzyszenie Artystów Śląskich STAS (warsztaty rysunku i malarstwa) i Fundacja Komplex Zamkowy Tarnowice Stare (Legenda Starych Tarnowic i okolic opowiada Bernard Szczep). (A)

Nie w czwartek, a w piątek, ale blues zabrzmi



Blues na pewno znów zabrzmi, pytanie tylko, w jakiej formie w koncercie będzie mogła wziąć udział publiczność?

FOT. CENTRUM KULTURY ŚLĄSKIEJ W NAKLE ŚLĄSKIM

Tegoroczny koncert zaplanowany na luty w ramach „Tłustego czwartku z bluesem” trzeba było odwołać. Jednak wydarzenie od kilku lat cieszy się tak dużym zainteresowaniem, że Centrum Kultury Śląskiej podało nową datę. Jeśli pandemia pozwoli, to organizator zaprosi do siebie także publiczność. – Koncert bluesowy mamy zapla-

nowany na 14 maja. Będzie to „Piątek z bluesem”. Zagra zespół Hard Times. Gdyby pandemia nie pozwoliła na udział widzów, to będziemy koncert transmitować on-line – informuje Renata Głuszek z Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim.

Koncerty bluesowe są organizowane w pałacu od 2015 roku. WH



Uczestnicy nagrywali swoje recytacje i przysyłali do organizatorów

FOT. ARCHIWUM PMDK

SZTAFETA WYTYPOWANA. PRZEPLYNĄ 19 KM

Projekt „Hel-Gdynia 2021. Tarnowskie Góry płyną przez morze” to tegoroczny plan MKS Park Wodny Tarnowskie Góry. **Kilkunastoosobowa sztafeta ma w lipcu przepłynąć 19-kilometrowy dystans z plaży głównej na Helu do plaży w Gdyni Babie Doły. W połowie marca wyłoniono zawodników MKS-u, którzy zmierzą się z tym wyzwaniem.**



Kilkunastoosobowa sztafeta ma w lipcu przepłynąć 19-kilometrowy dystans z Helu do Gdyni

ALICJA JURASZ

Wręczenie listów gratulacyjnych dla pływaków wytypowanych do udziału w sztafecie miało uroczystą oprawę i odbyło się w ramach morsowania w Sztolni Czarnego

Pstrąga w Tarnowskich Górach.

Do udziału w sztafecie zostali zakwalifikowani: Jagoda Brzyska, Natalia Nikiel, Maciek Boryczka, Paweł Proszowski, Wojtek Perek, Jakub Rybak, Grzegorz Rybak, Claudio Basaez, Bartek Bajor, Mateusz Pawlica,

Igor Kowolik, Adam Filozof, Kacper Wieczorek i Michał Tomaszowski. Na liście rezerwowej znajdują się: Maja Drzewiecka, Adam Modrzyński i Dominik Klauza.

Każdy z uczestników będzie miał do pokonania dystans 1600 m. Przepłynięcie będzie zabezpieczone

specjalnie wynajętą łodzią z 2 ratownikami WOPR na pokładzie, klub otrzymał też niezbędne pozwolenia na przepłynięcie zatoki. Uczestnicy będą też mieli przypiętą do pasa biodrowego dmuchaną boję. Wstępnie przepłynięcie zaplanowano na 24 lipca.

ZDJĘCIA: ARCHIWUM KLUBU

Mistrzowie Kowalikowie



Złoci medalisti: (od lewej) Mikołaj Kowalik, Magdalena Gładysz, Katarzyna Kowalik i Tomasz Dębicki

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

20 i 21 marca w Będzinie odbywały się Mistrzostwa Polski w wyciskaniu oraz Puchar Polski w wyciskaniu leżąc klasycznym. Świetnie wypadło na zawodach małżeństwo Kowalików.

Katarzyna Kowalik w kategorii W2 do 63 kg wycisnęła 75 kg i zdobyła mistrzostwo Polski. W pucharze Polski open weteranek wywalczyła srebrny medal. Pobiła też rekord Polski, który został ustanowiony w ubiegłym roku i wynosił 47,5 kg. Najpierw pobiła ten wynik, a potem dwa razy swoje notowania, ostatecznie ustanawiając nowy rekord kraju.

Mikołaj Kowalik startował w kategorii wagowej do 120 kg. Zdobył I miejsce w Pucharze Polski open i był też najlepszy w mistrzostwach Polski w kategorii wiekowej W2. Dzięki temu został zakwalifikowany do startu w mistrzostwach Europy. To nie koniec – poprawił też rekord Polski W2 do 120 kg, wyciskając 193 kg. Poprzedni rekord to 192,5 kg.

Złote medale w swoich kategoriach wagowych i wiekowych zdobyli również jego podopieczni, tarnogórzanie: Tomasz Dębicki i debiutantka Magdalena Gładysz. I miejsce na podium juniorów wywalczył z kolei Radek Dębicki. **(MIR, AJ)**

Bulodromy otwarte

Miasteczko Śląskie doczekało się boisk do gry w petankę. Otwarcie bulodromów połączone z turniejem o puchar burmistrza. Zmagania wygrała drużyna z Ziemięcic.

Uroczyste otwarcie bulodromów, które znajdują się przy Centrum Sportu i Rekreacji, odbyło się w sobotę, 13 marca. Boiska zostały sfinansowane i wykonane przez firmę Piach-Bud ze wsparciem sponsorów, w ramach projektu Aktywne Miasteczko Śląskie. Realizuje go Stowarzyszenie na rzecz Dzieci z Zespołem Aspergera „Auxilium”.

Na boiskach odbył się turniej petanki o puchar burmistrza Miasteczka Śląskiego. Wzięło w nim udział



Otwarcie bulodromów. Wstęgę przecinali (od lewej): Tomasz Ciesielski ze stowarzyszenia „Auxilium”, burmistrz Michał Skrzydło i Tomasz Ronczoszek z firmy Piach-Bud

FOT. ARCHIWUM STOWARZYSZENIA

7 drużyn. Po zaciętych rozgrywkach I miejsce zajęła Pogoń Ziemięcice, II miejsce

gospodarze z „Auxilium”, III – ekipa Bobrowniki Górnicy. **(AJ)**

ZŁOTO JULII

Julia Bulanda (na zdj. w środku), mieszkanka Potępy i reprezentantka GKS Czarni Bytom, triumfowała w zawodach Pucharu Polski Juniorów Młodszych w judo, które 13 marca odbyły się w Piasecznie. W zmaganiach wzięło udział 350 zawodników. Julia startowała w kategorii do 57 kg i wywalczyła złoty medal. Pokonała brązową medalistkę mistrzostw Polski młodzików i ubiegłoroczną mistrzynię Polski w kategorii juniorów młodszych. **(AJ)**

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE



WYNIKI

- **III liga, grupa III:** Lechia Zielona Góra – Gwarek 1:1. W tabeli: 1. Ruch Chorzów (53 pkt.),... 11. Gwarek (27).
- **IV liga, I grupa:** Drama – Unia Dąbrowa

Górnicza mecz odwołany, Ruch Radzionków – pauza. W tabeli: 1. Zawiercie (38),... 8. Ruch (27),... 16. Drama (12). Mecze w niższych ligach zostały odwołane ze względu na zastrzone przepisy sanitarne. **(AJ)**

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ mieszkanie, dom, kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Cały Śląsk 518 559 443

Mieszkanie w Tarnowskich Górach lub na Stroszku - kupię. 698 293 737

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach - kupię. 698 293 737

Dom w Tarnowskich Górach - kupię. 698 293 737

Działkę pod usługi w Piekarach Śl., Radzionkowie lub Orzechu - kupię. 698 293 737

SKUP NIERUCHOMOŚCI ZA GOTÓWKĘ: KOMORNIK, REMONT, Udział, SPADEK. TEL.: 512 184 068

DAM ODSTĘPNE ZA MIESZKANIE: KOMUNALNE, ZAKŁADOWE, SPÓŁDZIELCZE, ZAMIENIĘ NA INNE. 512 184 068

Do wynajęcia kawalerka, umeblowana, z C.O. w Stolarzowicach. 32 286 77 51

Do wynajęcia mieszkanie w Tarnowskich Górach. 662 402 509

Zamienię lokal użytkowy w Tarnowskich Górach na kawalerkę (parter, I piętro). 603 528 570
Kawalerka do wynajęcia, Tarnowskie Góry, ul. Tysiąclecia. 663 765 024

Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, 62 m kw., Tarnowskie Góry - osiedle Przyjaźń, ulica Bałkańska. 507 202 080

Wynajmę garaż murowany w centrum Tarnowskich Gór, w podwórzu ulicy Opolskiej 12-14. 503 117 397

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety, znaczki, starocie, medale, zegarki, dokumenty, rogi, płyty, pocztówki. 660 482 319

MOTORYZACYJNE



Kupię stare motocykle. 794 685 436

Garaż murowany - kupię. 698 293 737

Stary samochód lub motocykl - kupię. 698 293 737

MATRYMONIALNE

Poznam panią po 60-tce. 514 763 494

Samotna lat 57, szuka Pana samotnego do 65 lat. Stały związek, na dobre i na złe. Może być bezdomny. 733 753 631

Przyjmę emeryta do pracy, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

**KRYCIE DACHÓW
PAPĄ
TERMOZGRZEWAŁĄ,
OBRÓBK
BLACHARSKIE.**

Tel. 607-049-023.

Burmistrz Miasta Miasteczko Śląskie informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim, ul. Rynek 8, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz Nr G.6850.1.7.2021 nieruchomości przeznaczonych do użyczenia. Wykaz został wywieszony na okres 21 dni tj. od dnia 23 marca 2021 r. do dnia 13 kwietnia 2021 r.

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 23.03.2021 roku do dnia 13.04.2021 roku wykazu nr 13/2021, obejmującego niezabudowane działki gruntu nr 1976/62 oraz nr 1971/61 położone w Radzionkowie przy ul. Fizylierów, stanowiące własność Gminy Radzionków, przeznaczone do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Tarnowskich Górach przy ul. Bolesława Skórki

Numer działki	Powierzchnia nieruchomości w ha	Cena wywoławcza w [PLN]	Wadium w [PLN]	Numer księgi wieczystej
3348/80	0,0997	99.000,00	19.800,00	GL1T/00070184/3

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 40, w dniu 26 kwietnia [poniedziałek] 2021 r.

Wadium:

wpłaty wadium w formie pieniężnej, należy dokonać przelewem na rachunek Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach - Santander Bank Polska S.A. Numer 37 1090 1825 0000 0001 4381 6475 w terminie do dnia 20 kwietnia 2021 r. z zaznaczeniem „wadium na przetarg na działkę nr 3348/80, imię i nazwisko lub nazwa firmy”.

Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na rachunek Urzędu Miejskiego.

Do wycycytowanej ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: bip.tarnowskiegory.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, przy ul. Sienkiewicza 2.

Bliższych informacji dotyczących przetargów udziela się w Wydziale Urbanistyki i Mienia Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2 (I piętro, pokój nr 53) lub pod numerem telefonu 32-39-33-715 lub 32-39-33-717.

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 23.03.2021 roku do dnia 13.04.2021 roku wykazu nr 12/2021, obejmującego lokal mieszkalny nr 1 w budynku przy ul. Gwarków 57 w Radzionkowie wraz ze sprzedażą ułamkowej niewydzielonej części gruntu, stanowiący własność Gminy Radzionków, przeznaczony do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Szanowni Czytelnicy!

**Informujemy, że
od wtorku, 23 marca, pracujemy zdalnie.**

Aby skontaktować się z redakcją,
prosimy o telefon pod numer:

666-388-953 lub 32-285-26-61.

Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry
ogłasza

przetarg ustny nieograniczony (licytacja)

na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 14 położonego w budynku przy ul. Nakielskiej 5 w Tarnowskich Górach

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru nieruchomości: księga wieczysta nr GL1T/00042056/2 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, własność Gminy Tarnowskie Góry, działka nr 5054/10 o pow. 1065 m kw., obręb Tarnowskie Góry AM - 1.

Lokal mieszkalny nr 14 o powierzchni użytkowej 42,30 m kw., położony na trzecim piętrze budynku.

Forma zbycia: sprzedaż prawa własności lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

Cena wywoławcza: 86.000,00 zł.

Wadium w wysokości 17.200,00 zł należy wnieść w formie pieniężnej przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w terminie do dnia 22 kwietnia 2021 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 kwietnia 2021 r. w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 40, o godz. 11.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: bip.tarnowskiegory.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Urbanistyki i Mienia Urzędu Miejskiego przy ulicy Sienkiewicza 2, I piętro.

Bliższych informacji udziela się w Wydziale Urbanistyki i Mienia Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2 (I piętro, pokój nr 53), tel. 32 39 33 714 lub 32 39 33 715.

Postępowanie przetargowe wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych oferentów na zasadach określonych w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. U. UE. L 119 z 4.5.2016, str. 1—88) oraz w zakresie wynikającym z ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. Dz. U. z 2014 r., poz. 1490). Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych przez Gminę Tarnowskie Góry – Urząd Miejski w Tarnowskich Górach można uzyskać na stronie www.biptarnowskiegory.pl w zakładce „Ochrona danych osobowych/ RODO”.

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

TACHOGRAFY

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

**USŁUGI
MALARSKIE**
727-931-114

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
KRAJOWYCH I Z UE**
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

Wiosna! Sprawdź klimatyzację

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

**FREZOWANIE
KOMINÓW**
techniką diamentową,
wkładanie wkładów
ceramicznych.
603-677-754

DREWNO OPALOWE
pocięte, połupane.
130 zł/m sześć.
799-155-670

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

**PRZYBYŁA
TRANSPORT**

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**
Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

TigerCare

**PRACA dla opiekunek
osób starszych
w Niemczech.**

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego,
wynagrodzenie od 1100 do 1500 EURO.

Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl | 32-768-27-12

**Usługi
minikoparką.**
519-386-060

**Przyjmę pracownika (kobieta po 35. roku życia)
DO PAKOWANIA, miejsce pracy: Tarnowskie Góry.**
Kontakt: 570 579 089.

**PRACOWNIKA
OGÓLBUDOWLANEGO**
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**
Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

**ŁAZIENKA kompleksowo
remonty mieszkań.**
Tel. 507-055-024

KRYCIE PAPA, GONTY.
667-025-967

TOKARZ, FREZER – zatrudnię, maszyny
konwencjonalne, Tarnowskie Góry.
799 799 552

Do wynajęcia lokale użytkowe
(pod działalność handlową, usługową, biurową),
jedno przystosowane do prowadzenia przedszkola.

TARNOWSKIE GÓRY – CENTRUM
atrakcyjna cena

Tel. 32-285-46-49 lub 606-715-762

SKŁAD OPAŁU

**węgiel, miał,
ekogroszek,
drewno kominkowe,
opałowe.**
602-321-226

Tiger Job

PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego **ZATRUDNIMY.**
Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

**Przyjmę ŚLUSARZA /
SPAWACZA, atrakcyjne
zarobki. 697-361-628.**

**FIRMA DIKON
ZATRUDNI
PRACOWNIKA
DO PRODUKCJI
OGRODZEŃ.**
509-452-605.

**Przyjmę na stanowisko
TOKARZ, FREZER - Miasteczko Śląskie.**
502-211-008

**Przyjmę pracownika na
produkcję, atrakcyjne
zarobki. 697-361-628**

**Przyjmę BRYGADZISTĘ
- MAJSTRA, atrakcyjne
zarobki. 697-361-628**

SKŁAD WĘGLA
Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a,
tel. 696-440-394

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	760 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYŚLOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO MIAŁ WĘGLOWY 26 KJ	600 zł
EKO MIAŁ WĘGLOWY 25 KJ	530 zł

DREWNO KOMINKOWE
- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

Burmistrz Miasta Kalety informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kaletach przy ul. Żwirki i Wigury 2 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Kalety (bip.kalety.pl) został wywieszony wykaz nieruchomości obejmujący zasiedlony lokal mieszkalny przeznaczony do sprzedaży jego najemcy.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, winny złożyć wniosek w terminie 21 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia.

**Wykaz został wywieszony na okres 21 dni tj. od dnia
23 marca 2021 r. do dnia 13 kwietnia 2021 r.**

Tiger Job

PRACA W NIEMCZACH
Do pracy
na produkcji, magazynie
oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: **rekrutacja@tigerjob.pl**
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

Tiger Job

SPRZĄTACZKĘ ze stopniem
niepełnosprawności zatrudnimy.
Sprzątanie: biur, magazynów, sporadycznie
domu mieszkalnego oraz prace porządkowe.
Praca również dla par.
Możliwość zakwaterowania.
Tiger Job, KRAZ 7220, Tarnowskie Góry
ul. Nakielska 35, kadry@tigerjob.pl

TRANSCOMPLEX

USŁUGI ZWYŻKA

tel.: 602 129 208 www.transcomplex.com.pl



PODNOSIMY WYSOKO



UWAGA! Rekrutacja

Przedszkole Miriada

Język angielski:

Zajęcia z języka angielskiego w naszym przedszkolu odbywają się codziennie i obejmują dzieci z wszystkich grup wiekowych.

Gabinety pedagogiczno-psychologiczne:

Dysponujemy licznymi, ciekawymi pomocami, które zachęcają dzieci do nauki i terapii poprzez zabawę.

Gabinet logopedyczny:

Nowoczesne pomoce, w tym również specjalne programy komputerowe w znaczący sposób podnoszą skuteczność prowadzonej terapii.

Sala terapii SI:

Sala do terapii SI wyposażona jest w urządzenia dostarczające dzieciom różnego rodzaju wrażenia dotykowe, przedsionkowe i proprioceptywne.

Sala Doświadczania Świata:

Zajęcia w Sali Doświadczania Świata to przede wszystkim wszechstronna stymulacja układu nerwowego dziecka oraz dostarczanie mu bodźców, które pozytywnie wpływają na koncentrację, pamięć i aktywność fizyczną.

Zajęcia z elementami Sensoplastyki:

Naszym celem jest pobudzenie wszystkich zmysłów tak, aby dziecko mogło samo na własnej skórze poczuć ich oddziaływanie.

Od ponad 20 lat przedszkole specjalizuje się w prowadzeniu i kształceniu dzieci z autyzmem oraz z zespołem Aspergera.

www.miriada.edu.pl

Bytom – Centrum
ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55
Bytom Stroszek
ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54
Zabrze Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79

ATRIUM PLEJADA

W naszym centrum handlowym
OTWARTE są



ROSSMANN



oraz wybrane lokale.

Decyzją władz wszystkie pozostałe sklepy i wyspy handlowe zostają zamknięte do **9 kwietnia 2021 r.** włącznie.